

DOKTRYNY POLITYCZNO-PRAWNE

Fundamenty współczesnych państw

Hubert Izdebski

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE

6

DOKTRYNY POLITYCZNO-PRAWNE

Fundamenty współczesnych państw

Hubert Izdebski

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE

6

Stan prawny na 15 lipca 2025 r.

Wydawca
Izabella Małecka

Redaktor prowadzący
Paulina Staniszevska-Chudzik

Opracowanie redakcyjne
Teresa Marcinek

Projekt okładek serii
Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2025

ISBN 978-83-8390-789-5
6. wydanie

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. +48 728 313 462
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
---------------------	---

Wprowadzenie.....	11
-------------------	----

Część pierwsza

IDEOLOGICZNE KIERUNKI WSPÓŁCZESNEGO MYŚLENIA O SPOŁECZEŃSTWIE, PAŃSTWIE I PRAWIE

Rozdział I

Kształtowanie się ideologii polityczno-prawnych w czasach nowożytnych....	29
---	----

Rozdział II

Problemy klasyfikacji współczesnych ideologii i doktryn polityczno- -prawnych	45
--	----

Rozdział III

Kierunki o ponaddwustuletniej tradycji	53
1. Etatyzm	53
2. Republikanizm.....	60
3. Liberalizm.....	67
4. Konserwatyzm	78

Rozdział IV

Kierunki zrodzone w XIX w.....	87
1. Socjalizm i jego zróżnicowanie	87
2. Społeczne nauczanie Kościoła katolickiego i programy chrześcijańskiej demokracji	98
3. Nacjonalizm	107

Rozdział V

Kierunki ostatniego stulecia	113
1. Faszyzm.....	113

2. Nowa Lewica i jej ideologiczne następstwa	116
3. Ekologizm	122
4. Zarządzanie publiczne	126

Część druga

WARTOŚCI, ZASADY I PRAWA PODSTAWOWE WE WSPÓŁCZESNEJ DEMOKRACJI LIBERALNEJ

Rozdział VI

Doktryna demokracji liberalnej i jej odzwierciedlenie w podstawowych dokumentach prawnych	137
--	------------

Rozdział VII

Zasady i reguły prawa a wartości we współczesnych doktrynach polityczno-prawnych	157
---	------------

Rozdział VIII

Prawa podstawowe – współczesna „rewolucja praw”	169
--	------------

Część trzecia

DOKTRYNALNE PODSTAWY DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA PRAWNEGO

Rozdział IX

Podstawy praw człowieka.....	181
1. Godność człowieka jako wartość podstawowa	181
2. Solidarność, wolność, równość, sprawiedliwość jako implikacje godności	187
3. Godność i prawa osobiste	199

Rozdział X

Dobro wspólne, dialog, współuczestnictwo	205
1. Dobro wspólne	205
2. Pluralizm i konsens obywatelski	209
3. Dialog społeczny	210

Rozdział XI

Spółeczeństwo obywatelskie, władze publiczne, pomocniczość	217
1. Spółeczeństwo obywatelskie	217
2. Pomocniczość	224
3. <i>Governance</i> w spółeczeństwie współczesnym	229

Rozdział XII

Wolność a demokracja.....	233
----------------------------------	------------

Rozdział XIII

Demokratyczne państwo prawne	243
1. Państwo prawne, demokratyczne państwo prawne	243
2. Państwo prawne a rządy prawa	249

Rozdział XIV

Prawo, działanie na podstawie i w granicach prawa	255
1. Źródła prawa, źródła porządku prawnego, <i>lex i ius</i>	255
2. Zasada legalizmu	265

Rozdział XV

Granice władzy, granice prawa, proporcjonalność	271
1. „Ograniczenia ograniczeń praw”	271
2. Proporcjonalność.....	275
3. Inne granice prawa	281

Rozdział XVI

Sprawiedliwość społeczna w społecznej gospodarce rynkowej.....	285
1. Sprawiedliwość społeczna	285
2. Państwo socjalne, państwo prawne i socjalne. Europa socjalna	289
3. Społeczna gospodarka rynkowa.....	291
4. Własność.....	295
5. Wolność działalności gospodarczej	304
6. Solidaryzm społeczny	308
7. Ekonomia społeczna	313

Rozdział XVII

Zobowiązania wobec pokoleń przeszłych i przyszłych.....	319
1. Solidarność międzypokoleniowa	319
2. Rozwój zrównoważony	322

Rozdział XVIII

Pionowy i poziomy podział władz.....	327
1. Podział i współdziałanie władz	327
2. Decentralizacja i pionowy podział władz	338
3. Prawo do samorządu.....	345
4. <i>Multi-level governance</i>	350

Rozdział XIX

Władza sądownicza i prawo do sądu	353
1. Spory o prawo i wymiar sprawiedliwości	353
2. Dostęp do wymiaru sprawiedliwości	356
3. Niezawisłość sędziów i niezależność sądów	358
4. Państwo drogi sądowej	363
5. Rządy sędziów, rządy prawa i rządy ludu	369

Rozdział XX

Prawo do dobrej administracji w ramach prawa do dobrego rządzenia.....	373
1. Prawo do dobrego rządzenia.....	373
2. Dobra administracja	375
3. Prawo do dobrej administracji	377
4. Prawo dostępu do informacji publicznej.....	381
5. Służba publiczna, służba cywilna.....	387
 Powołane źródła i ważniejsze pozycje literatury	 395
 Skorowidz osobowy	 409
 Skorowidz rzeczowy	 417

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

konstytucja V Republiki Francuskiej	- Konstytucja Republiki Francuskiej z 4.10.1958 r.
konstytucja Czech	- Konstytucja Republiki Czeskiej z 16.12.1992 r.
konstytucja Finlandii	- Konstytucja Finlandii z 11.06.1999 r.
konstytucja Hiszpanii	- Konstytucja Hiszpanii z 31.10.1978 r.
konstytucja Portugalii	- Konstytucja Republiki Portugalskiej z 2.04.1976 r.
konstytucja RFN	- Ustawa Zasadnicza Niemiec z 23.05.1949 r. (niem. Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland)
Konstytucja RP	- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
Konstytucja RP z 1921 r.	- ustawa z 17.03.1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 44, poz. 267 ze zm.)
Konstytucja RP z 1935 r.	- Ustawa Konstytucyjna z 23.04.1935 r. (Dz.U. Nr 30, poz. 227)
Konstytucja PRL z 1952 r.	- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22.07.1952 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36 ze zm.)
konstytucja Szwajcarii	- Konstytucja federalna Konfederacji Szwajcarskiej z 18.04.1999 r.
konstytucja Szwecji	- Konstytucja Królestwa Szwecji – Akt o formie rządu z 28.02.1974 r.
konstytucja USA	- Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z 17.09.1787 r.
konstytucja Włoch	- Konstytucja Republiki Włoskiej z 27.12.1947 r.
KPP	- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016, s. 389)
TFUE	- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016, s. 47)
traktat lizboński	- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13.12.2007 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569)
TUE	- Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016, s. 13)
TWE	- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (wersja skonsolidowana Dz.Urz. UE C 321E z 29.12.2006, s. 37)

Czasopisma

GSP	- Gdańskie Studia Prawnicze
ONSA WSA	- Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych
OSN	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego

OSP	–	Orzecznictwo Sądów Polskich
OTK	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy
OTK-A	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria A
OTK-B	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria B
PiP	–	Państwo i Prawo
PPK	–	Przegląd Prawa Konstytucyjnego
RPEiS	–	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
Sam. Teryt.	–	Samorząd Terytorialny

Inne

ETPC	–	Europejski Trybunał Praw Człowieka
NSA	–	Naczelny Sąd Administracyjny
ONZ	–	Organizacja Narodów Zjednoczonych
SN	–	Sąd Najwyższy
TK	–	Trybunał Konstytucyjny

WPROWADZENIE

Od siedmiu dekad na wydziałach prawa polskich uniwersytetów wykładany jest – długo w ramach jednolitego układu studiów, obecnie jeżeli przewidziano to w programie studiów danej uczelni – przedmiot pod nazwą historia doktryn politycznych i prawnych (albo historia doktryn polityczno-prawnych). Wprowadzony jako istotny element kształcenia ideologicznego – jako historyczna podbudowa i uzasadnienie marksistowskiej teorii państwa i prawa – stopniowo służył także odideologizowanemu przedstawianiu innych ujęć zjawisk państwa i prawa, by wreszcie, w warunkach utrwalanej od 1989 r. wolności badań naukowych i wolności nauczania, stać się – z jednej strony – uzupełnieniem tradycyjnych przedmiotów historycznoprawnych (w szczególności historii państwa i prawa Polski, powszechnej historii państwa i prawa oraz prawa rzymskiego), też zresztą wykładanych obecnie w różnym układzie i w różnym zakresie, o dawne poglądy na zjawiska państwa i prawa, z drugiej strony – historycznym wprowadzeniem do, długo obowiązkowego, przedmiotu, który na ogół określa się obecnie jako teoria i filozofia prawa, oraz do fakultatywnego przedmiotu nauka o państwie¹.

Tak ukształtowana „Historia doktryn politycznych i prawnych” ma niemało odpowiedników w programach nauczania uniwersytetów zachodnich, jak również – z ograniczaniem się albo przynajmniej położeniem nacisku na historię doktryn politycznych – jest, co zresztą oczywiste, wykładana na studiach z zakresu nauk politycznych. Doczekała się wielu opracowań podręcznikowych; autorem jednego z nich jest autor niniejszej książki².

Coraz bardziej zauważa się jednak, że przekonaniu wielu autorów podręczników historii doktryn politycznych i prawnych (niewątpliwie będącej utrwalonym nurtem badawczym) o potrzebie trwałej pozycji tego przedmiotu w dydaktyce uniwersyteckiej towa-

¹ Por. M. Zmierzak, *Political and legal doctrines as a teaching subject at legal studies in the Third Polish Republic*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020/2 – gdzie również mowa o przedmiocie doktryny polityczno-prawne.

² H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 2013; inne aktualne podręczniki z tego zakresu to w szczególności: K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004; L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2022; S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2007; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2022, oraz *Historia doktryn politycznych i prawnych*, red. B. Szmulik, A. Poglódek, Warszawa 2014.

rzyszy narastający rozdźwięk z celami praktycznymi stawianymi przed szkolnictwem wyższym, które ma wyposażać absolwenta w kompetencje umożliwiające odnalezienie się w różnych sytuacjach dynamicznego rynku pracy. Nakazywałoby to wyjście poza wymiar historyczny poszczególnych doktryn i uwzględnienie, jednakże bez całkowitego porzucenia perspektywy historycznej, współczesnego znaczenia określonych idei, doktryn, ideologii i teorii oraz programów politycznych³.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12.07.2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełnić uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz.U. Nr 164, poz. 1166 ze zm.) określiło treści programowe odnoszące się do wszystkich studentów prawa, materii „**Doktryn polityczno-prawnych**”. W związku z tym w programach kształcenia na studiach prawniczych zaczął występować przedmiot pod tą nazwą, w założeniach autorów odpowiednich treści programowych **różny od historii doktryn politycznych i prawnych**.

Powyższe ustalenia można było rozumieć jako próbę zinstytucjonalizowanego wprowadzenia do programu studiów prawniczych **treści doktrynalno-aksjologicznych, stanowiących podstawę naszej kultury prawniczej i niezbędnych do dokonywania należytej analizy, interpretacji i oceny przepisów prawa pozytywnego, przede wszystkim prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej: prawa międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej i prawa krajowego**. Doktryny polityczno-prawne stanowią w tym ujęciu rodzaj aksjologicznego wstępu do prawa i podbudowy prawa, przede wszystkim prawa publicznego⁴.

Prawna podstawa do zinstytucjonalizowania „doktryn polityczno-prawnych” rychło odpadła, bowiem wraz z wejściem w życie przepisów ustawy z 18.03.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 84, poz. 455 ze zm.) uczelnie wyższe uzyskały większą swobodę w ustalaniu planów studiów i programów kształcenia, co oznaczało również utratę mocy powołanego rozporządzenia. Wskazane w 2007 r. treści doktrynalno-aksjologiczne odpowiadają jednak ogólnym efektom uczenia się, ustalonym przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, w nowym stanie prawnym, będącym skutkiem wejścia

³ R. Kania, *Dydaktyka myśli polityczno-prawnej w świetle współczesnych uwarunkowań* [w:] *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot – metoda – praktyka*, red. I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski, Warszawa 2015, s. 431 i 438; por. także M. Jaskólski, *Po co nam teoria, po co nam metodologia?* [w:] *Myślenie o polityce...*, s. 568–569.

⁴ Por. H. Izdebski, *Fundamenty współczesnych państw: wartości, zasady i prawa podstawowe* [w:] *Wykłady w Trybunale Konstytucyjnym z lat 2011–2012*, Warszawa 2014, s. 32.

w życie ustawy z 20.07.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.)⁵.

Niezależnie od tego, potrzeba ich trwałego włączenia do prawniczego *curriculum*, przy dostrzeżeniu zarazem zmienności formuł ich oddziaływania na procesy tworzenia i stosowania multicentrycznego prawa, wynika ze współczesnych zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań nauki i dydaktyki uniwersyteckiej – i jest tym ważniejsza, im bardziej zauważamy niekorzystne aspekty uwarunkowań, w tym postępującą biurokratyzację i merkantylizację⁶, jak również, widoczne po 2015 r., zaangażowanie się pewnej części akademickiego środowiska prawniczego w popieranie destrukcji instytucji demokratycznego państwa prawnego⁷. Jest godne uwagi, że tendencja do merkantylizacji i związanej z nią wąskiej profesjonalizacji kształcenia uniwersyteckiego została poddana krytyce także w Stanach Zjednoczonych, czyli tam, gdzie tendencja ta wystąpiła najwcześniej i w znacznym stopniu najsilniej. Bardzo niedawno zauważono tam: „przez większość dziejów człowieka kształcenie było zorientowane na umiejętności. Myśliwi, rolnicy i wojownicy uczyli swoje dzieci polowania, uprawy i walki. Jednakże około 2500 lat temu nastąpiła zmiana w Grecji, która rozpoczęła eksperymentowanie z nową formą rządu: demokracją; innowacja dotycząca rządu wymagała innowacji w kształceniu”⁸.

Nie można także nie dostrzec innego jeszcze powodu ograniczania naukowego i dydaktycznego znaczenia przedmiotów takich jak historia doktryn politycznych i prawnych. Było nim szeroko występujące przekonanie o „końcu wieku ideologii” wraz z „końcem historii” (nb. 18 i 19). Dekadę temu można było twierdzić, że „koniec epoki ideologii nieodwołalnie prowadzi do utraty znaczenia wiedzy z zakresu historii doktryn politycznych i prawnych. Jej miejsce w strukturze wiedzy prawnej już dzisiaj jest inne,

⁵ Były one określone najpierw w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 2.11.2011 r. w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego (Dz.U. Nr 253, poz. 1520), zawierającym opis efektów kształcenia w zakresie nauk społecznych, do których zalicza się nauki prawne (por. M. Niemczyk, *Historia doktryn polityczno-prawnych w świetle europejskich i krajowych ram kwalifikacji* [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014, s. 254 i n.), następnie, również w zakresie nauk społecznych, w załączniku do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 26.09.2016 r. w sprawie charakterystyk drugiego stopnia Polskiej Ramy Kwalifikacji typowych dla kwalifikacji uzyskiwanych w ramach szkolnictwa wyższego po uzyskaniu kwalifikacji pełnej na poziomie 4 – poziomy 6–8 (Dz.U. poz. 1594), a obecnie są przedmiotem ogólnego unormowania rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 14.11.2018 r. w sprawie charakterystyk drugiego stopnia efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomach 6–8 Polskiej Ramy Kwalifikacji (Dz.U. poz. 2218).

⁶ Por. pesymistyczne wywody R. Skarżyńskiego, *Ewolucja znaczenia historii doktryn politycznych i prawnych w warunkach przekształcania uniwersytetu w warsztat usługowy* [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*..., s. 135 i n. Ogólnie o skutkach biurokratyzacji i merkantylizacji szkolnictwa wyższego – H. Izdebski, *Ile jest nauki w nauce?*, Warszawa 2018, s. 128 i n.

⁷ Por. M. Safjan, *O kondycji nauki w Polsce – garść refleksji* [w:] *Nauka polska. Szanse, bariery i wyzwania*, red. M.J. Nowak, R. Rakoczy, Warszawa 2023, s. 198 i n.

⁸ F. Zakaria, *Why America's obsession with STEM education is dangerous*, „The Washington Post” z 26.03.2015 r.

a w nieodległej przyszłości jeszcze się zmieni”; wiedza z tego zakresu „staje się zbyt cenna, jest traktowana jako niepotrzebny balast utrudniający elastyczne myślenie prawnicze w warunkach całej zmienności zasad gry i wymaga bezwzględного dostosowania się do dominujących układów sił”⁹. Po doświadczeniach polskich od 2015 r., a zapewne i po obecnych doświadczeniach amerykańskich, które wskazują na to, że ideologie nie tylko nie tracą na znaczeniu, lecz, przeciwnie, związane z emocjami odgrywają coraz większą rolę, wiedza z zakresu doktryn politycznych i prawnych okazuje się bardzo potrzebna. Trzeba rozwijać i upowszechniać racjonalną argumentację mogącą chronić przed praktykami, za którymi stoją ideologie negujące lub co najmniej podważające podstawy sposobu myślenia o ustroju i prawie właściwego cywilizacji zachodniej; w szczególności należy do nich, mogący być potraktowany jako ideologia, putinizm¹⁰ czy stanowiący jego doktrynalny element eurazjyzm.

Tym bardziej należy uznać za zasadne ogólniejsze stwierdzenie: „celem stawianym przed edukacją uniwersytecką nie jest kształcenie biernych wykonawców ustaw, lecz osób rozumiejących procesy kształtujące jedną z podstawowych więzi społecznych, czyli prawo, aby w przyszłości były kompetentnymi twórcami porządku prawnego”¹¹ jako profesjonaliści w zakresie legislacji, stosowania i kontroli prawa¹², jak i przekonanie, że „jako historycy doktryn zajmujemy się nie tylko takim czy innym myślicielem lub nurtem (doktryną, ideologią), ale właśnie ludzkimi sprawami praktycznymi: pojęciami etycznymi, takimi jak wolność, sprawiedliwość, równość, a także postulowanymi i realizowanymi praktycznymi projektami dobrego państwa”¹³.

*

Termin „doktryna”, od którego pochodzi przymiotnik „doktrynalny”, zostanie zdefiniowany nieco dalej – w związku z potrzebą wyjaśnienia nazwy przedmiotu i tytułu podręcznika, a przez to jego zakresu. Już w tym miejscu celowe natomiast jest określenie znaczenia przymiotnika „aksjologiczny”, pochodzącego od słowa „**aksjologia**”. Termin

⁹ R. Skarżyński, *System prawa i wykładnia doktryny prawa*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016/2, s. 61 i 72.

¹⁰ M. Zaslavskiy, *Kształtowanie się ideologii putinizmu w Federacji Rosyjskiej*, „Wschód Europy-Vostok Evropy-East of Europe” 2024/2.

¹¹ M. Baranowska, *Doktryny polityczno-prawne jako jeden z filarów edukacji prawniczej*, „Studia Iuridica Torunensia” 2013, s. 18.

¹² Obok utrwalonych kategorii tworzenia (stanowienia) prawa i stosowania prawa wyróżnić bowiem należy trzecią sferę odnoszącą się do prawa działalności odpowiednich organów władzy publicznej, mianowicie kontrolę prawa, tj. sprawdzanie przez właściwy organ (z reguły organ władzy sądowniczej, ale także organ administracji w ramach tzw. nadzoru prawnego) zgodności z prawem procesu stanowienia lub stosowania prawa oraz jego wyniku w postaci rozstrzygnięcia danego organu – por. I. Zachariasz, *Prawo w ujęciu strukturalnym. Studium o dychotomicznym podziale prawa na prawo publiczne i prawo prywatne*, Warszawa 2016. Z istoty tej sfery wynika podstawowa rola prawników jako decydentów publicznych albo co najmniej ekspertów przygotowujących rozstrzygnięcia.

¹³ I. Barwicka-Tylek, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Refleksja fronetyczna*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2024/4, s. 479.

ten – choć stanowi on połączenie dwóch wyrazów greckich: *aksios* (godny, cenny) i *logos* (nauka) – został wprowadzony stosunkowo niedawno, bo w połowie XIX w., a szerzej stosowany jest od początku XX w. na oznaczenie **teorii wartości i wartościowania**, jako jednego z działów filozofii¹⁴.

Wartość – zwłaszcza jeżeli będzie się ją rozumieć szerzej, jako obejmującą tradycyjne filozoficzne pojęcia cnoty i dobra – stanowi jedną z podstawowych kategorii filozoficznych, bez których nie jest możliwe rozwijanie rozważań etycznych, a w konsekwencji – także rozważań nad systemami normatywnymi, w tym moralnością, a wskutek tego etyką oraz prawem. Każdą działalność ludzką wyznacza określony system wartości, a zatem wyznacza on również działalność w sferze polityki i w sferze prawa – powiązanej, choć nie zawsze wprost, z polityką¹⁵. Z tego powodu mówi się o aksjologii politycznej oraz o aksjologii prawnej; **aksjologia prawna**, w wielu opracowaniach uważana za jeden z trzech działów filozofii prawa (obok ogólnej teorii prawa i teorii nauki prawa), może być rozumiana jako **teoria sprawiedliwości**, jeśli sprawiedliwość będzie się ujmować jako zbiór wartości, dóbr i interesów, które powinno chronić prawo¹⁶. Sprawiedliwość jest wobec tego szczególną wartością, w tym wartością prawną, a w konsekwencji zasadą prawną, lecz jest także, w ujęciu działu etyki, jakim jest aretologia (*arete* to po grecku cnota), szczególną cnotą moralną; Arystoteles, którego nauka o sprawiedliwości wciąż pozostaje podstawą prawnych rozważań o sprawiedliwości (i równości – nb 270–272), uważał ją za cnotę wyjątkową, zarazem indywidualną i społeczną, ponieważ odnosi się ona do postępowania względem innych osób¹⁷. Prawnicy coraz częściej mówią – w kategoriach normatywnych, ale i w pewnym stopniu opisowych – o „**rządach podstawowych wartości prawnych w społeczeństwie**”¹⁸.

Rzeczywiste poznanie prawa – prawa nie tylko w książkach (*law-in-the-books*), by posłużyć się językiem amerykańskiego dwudziestowiecznego kierunku prawoznawstwa, mianowicie tzw. funkcjonalizmu prawniczego, ale przede wszystkim prawa realnie funkcjonującego w społeczeństwie (*law in action*) – bez poznania jego aksjologicznych podstaw, a zarazem jego kontekstu ideologicznego, należy uznać za niemożliwe. To takie poznanie prowadzi do ustaleń dotyczących *iure condendo*, tj. fundamentów prawa. W rezultacie mówi się o przejściu w ciągu niewiele ponad stu lat od typowo pozytywi-

¹⁴ Por. np. S. Dziamski, *Aksjologia. Wstęp do filozofii wartości*, Poznań 1997; J. Lipiec, *Świat wartości. Wprowadzenie do aksjologii*, Kraków 2001; A. Kojder, *Prawo jako przedmiot analiz aksjologicznych* [w:] A. Kojder, *Godność i siła prawa. Szkice socjologicznoprawne*, Warszawa 2001, s. 487 i n.

¹⁵ Por. A.L. Zachariasz, *Filozofia i polityka, czyli o potrzebie aksjologii polityki* [w:] *Filozofia i polityka w XX w.*, red. M. Szulakiewicz, Kraków 2001, s. 21 i n.; M. Bednarz, *Aksjologia i praktyka polityczna* [w:] *Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych*, t. 1, *Miscellanea*, red. K. Kwaśniewska, Bydgoszcz 2008, s. 51 i n.

¹⁶ Por. V. Itturalde, *Civilian Philosophy of Law* [w:] *The Philosophy of Law: An Encyclopedia*, t. 1, red. Ch.B. Gray, New York 1999, s. 15–16.

¹⁷ Por. H. Izdebski, *Cnoty-wartości-prawa-prawo* [w:] *Miedzy prawem a polityką. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Hannie Suchockiej*, red. B. Kaniewska, T. Wallas, K. Urbaniak, Poznań 2023, s. 394 i n.

¹⁸ D. Dyzenhaus, *Baker: The Unity of Public Law?* [w:] *The Unity of Public Law*, red. D. Dyzenhaus, Portland 2004, s. 1.

stycznej jurysprudencji pojęciowej przez socjologizującą jurysprudencję interesów do współczesnej **jurysprudencji wartości**¹⁹. Jurysprudencja wartości łączy się z rolą, jaką odgrywają konstytucje demokratycznych państw prawnych – jako „**konstytucje wartości**” – w ramach współczesnego konstytucjonalizmu, czy **neokonstytucjonalizmu**, jak go się określa celem odróżnienia od dawniejszego konstytucjonalizmu europejskiego, w którym konstytucja nie stanowiła realnie źródła prawa o mocy wyższej od ustawodawstwa (czyli, gdzie występowała sytuacja legicentryzmu)²⁰; w konsekwencji mowa jest również o **konstytucyjnym państwie prawnym**.

Wobec tego, że główne treści doktrynalno-aksjologiczne polskiego porządku prawnego, odpowiadające aksjologicznym normom prawa międzynarodowego i prawa Unii Europejskiej, na które to treści składają się **podstawowe wartości, zasady i prawa** (prawa podmiotowe – *rights*), w dużej mierze zostały *explicite* wyrażone w Konstytucji RP, przedmiot obejmuje zatem **wprowadzenie do aksjologii prawa mającego moc obowiązującą w naszym kraju**, przez odwoływanie się do podstawowych zasad i pojęć Konstytucji RP, która – jak głosi jej art. 8 ust. 1 – powinna stanowić „najwyższe prawo Rzeczypospolitej Polskiej”. W konsekwencji niniejsza książka oparta jest na – przyjętym we współczesnych demokracjach określanym jako liberalne²¹ lub konstytucyjne – założeniu „prokonstytucyjnej” wykładni przepisów polskiego prawa.

*

Nie można jednak nie zauważyć, że polityczną praktykę okresu od końca 2015 r. do grudnia 2023 r. określa się również jako „wrogie przejęcie porządku konstytucyjnego”²². Praktyka ta odpowiadała szerszemu zjawisku, obserwowanemu w części państw postkomunistycznych, lecz także państw zachodnioeuropejskich, a ostatnio w USA, kryzysu konstytucjonalizmu liberalno-demokratycznego – „rozdźwięku pomiędzy modelem wspólnoty politycznej wyrażonej w konstytucji a koncepcjami konkurencyjnymi wobec tego modelu. Kryzys ten skutkuje praktykami politycznymi wykorzystującymi w szczególności sposób konstytucję w celu dokonania przemian ustrojowych sprzecznych z wartościami i zasadami liberalno-demokratycznego konstytucjonalizmu, jak i argumentami wyrażanymi w społecznych dyskusjach”²³. Kryzysowi i wrogiemu przejęciu

¹⁹ Por. R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010, s. 37. O dwóch wcześniejszych „jurysprudencjach” H. Izdebski, *Historia myśli...*, s. 263–264.

²⁰ Por. G.B. Ratti, *Neoconstitucionalismo negativo y neoconstitucionalismo positivo*, „Ius Humani. Revista de Derecho” 2014–2015/4; J. Holocher, *Wolność jako zasada neokonstytucjonalna*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2018/1, s. 165 i n. O legicentryzmie – w szczególności nb 356.

²¹ Por. D. Schwarzer, *Demokracje liberalne kontra totalitarne autokracje: europejskie odpowiedzi na konflikt systemów [w:] Detoks po populizmie. Jak odbudować zaufanie do liberalizmu*, red. R. Fücks, R. Manthe, Warszawa 2023, s. 189 i n.

²² M. Wyrzykowski, „Wrogie przejęcie” porządku konstytucyjnego [w:] *Wyzwania dla ochrony konkurencji i regulacji rynku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Skocznemu*, Warszawa 2017.

²³ G. Skąpska, *Znieważający konstytucjonalizm i konstytucjonalizm znieważony. Refleksja socjologiczna na temat kryzysu liberalno-demokratycznego konstytucjonalizmu w Europie pokomunistycznej*, „Filozofia

porządku konstytucyjnego, do którego można zastosować również określenie „nihilizm konstytucyjny”²⁴, towarzyszyła w naszym kraju, wychodząca od innej aksjologii, choć posługująca się tą samą terminologią, szczególna argumentacja konstytucyjna, na określenie której proponuje się użycie wewnętrznie sprzecznego terminu „wykładnia wroga wobec konstytucji” (*interpretatio constitutionis hostilis*)²⁵. Nakazuje to zarówno poszukiwanie ideowych źródeł takiego podejścia do konstytucji, jak i zachowywanie należytej staranności w posługiwaniu się pojęciami właściwymi aksjologii prawnej, poczynając od godności, wolności, równości i dobra wspólnego.

W niniejszej książce pojęcia te będą używane zgodnie ze standardami ukształtowanymi w zachodniej, a w jej ramach europejskiej, kulturze prawnej, w tym standardami konstytucji europejskich demokratycznych państw prawnych. Nauczając podstaw kultury prawnej, nie można kierować się regułą *ex factis ius oritur* (prawo powstaje z faktów), dla której nie ma miejsca w demokratycznym państwie prawnym. Jest ona wprowadzie obecna w prawie międzynarodowym publicznym, w którym nie ma odpowiednika konstytucji jako aktu usytuowanego na szczycie hierarchii źródeł prawa, ale doznaje ona wielu ograniczeń, z których najważniejsze brzmi: *ex iniuria ius non oritur* (prawo nie może powstać z bezprawia)²⁶. Prawo jest i powinno być porządkiem normatywnym – wyznacza to, jak powinno być; tak powinno się je przedstawiać zarówno w jego nauce, jak i nauczaniu.

*

Na potrzebę skupienia się na wartościach, zasadach i prawach podstawowych może wskazywać także przyjęty w nazwie przedmiotu termin „doktryna”²⁷ – i to z dodatkiem „polityczno-prawne”, a nie, co oznaczałoby możliwość rozdzielenia treści tych przedmiotników, „polityczne i prawne” (do tego przy konieczności dokonywania w takim przypadku rozróżnienia między doktryną prawną, dotyczącą prawa bez względu na jej twórcę, a doktryną prawniczą, mogącą być tylko dziełem prawnika). Dodać można, że podobne terminy występują w wielu innych językach (*doctrine politico-juridique* w języku francuskim, *political and legal doctrine* w języku angielskim, z tym że w USA ten ostatni termin jest najczęściej łączony z jednym przykładem jego zastosowania, mianowicie rozdziałem Kościoła od państwa).

Choć termin „doktryna” pochodzi od łacińskiego słowa odpowiadającego „nauce” (*doctrina* występowała w opozycji zarówno do określenia *natura*, jak i do *usus*, tj. prak-

Publiczna i Edukacja Obywatelska” 2018/1, s. 281.

²⁴ G. Skąpska, *Znieważający konstytucjonalizm...*, s. 287.

²⁵ J. Zajadło, *Constitution-hostile Interpretation*, „Przegląd Konstytucyjny” 2018/2.

²⁶ Por. Ch. Rossi, *Ex Iniuria Jus Non Oritur, Ex Factis Jus Oritur, and the Elusive Search for Equilibrium After Ukraine*, „Tulane Journal of International and Comparative Law” 2015/2.

²⁷ Por. np. M. Jaskólski, *Doktryna* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 2, red. M. Jaskólski, Warszawa 1999, s. 65–67; H. Izdebski, *Historia myśli...*, s. V–VI; L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 23–24.

tyki), jest on wieloznaczny i w ogóle – w odniesieniu do zjawisk związanych ze społeczeństwem, państwem i prawem²⁸ – bywa używany zamiennie z takimi terminami, jak „teoria”, „system”, ale też „idea”, „ideologia”, „program” czy po prostu „myśl”, a do tego w języku polskim miewa odcień pejoratywny – może kojarzyć się z doktrynerstwem, tj. bezkrytycznym i uporczywym trzymaniem się danego stanowiska.

Na ogół – przy występowaniu wielu jednak innych propozycji terminologicznych – przyjmuje się, że **„pod względem stopnia szczegółowości i usystematyzowania poglądów doktryna zajmuje miejsce poniżej idei i ideologii, jest swoistym systemem normatywnym wartości wymienianych lub afirmowanych przez ideologię, ich uszczegółowieniem i uporządkowaniem**. W ten sposób doktryna stałaby powyżej programu politycznego, przenoszącego jej założenia na grunt praktycznego działania”²⁹. W tych ramach doktryna polityczna to „spójny i uporządkowany zbiór poglądów na życie społeczne, w szczególności organizację polityczną i zagadnienia ustrojowe, zawierający uzasadnione teoretycznie wskazania kierunku i metod aktywności politycznej”³⁰.

Odpowiednio do tego można skonstruować definicję doktryny prawnej, a w związku z tym również definicję **doktryny polityczno-prawnej**. Można ją uznać za szczególny rodzaj doktryny politycznej – związanej nie tylko z określoną ideologią ogólną, lecz także z określoną **ideologią prawną**, tj. filozoficznymi podstawami myślenia o zjawisku prawa, a zarazem nastawionej na wyznaczenie kierunku i metod aktywności w dziedzinie tworzenia i stosowania prawa. Filozofia w istotnym stopniu kształtuje treść doktryn prawnych, a przez to także doktryn polityczno-prawnych, ponieważ tylko niewielu wybitnych filozofów (wymienić tu można Kartezjusza w XVII w. czy Edmunda Husserla w XX w.) nie wykazywało zainteresowania problematyką prawa. Zdecydowana większość, zwłaszcza tych, którzy zajmowali się tzw. **filozofią praktyczną**, głosiła właściwe im poglądy teoretyczno- i filozoficzno-prawne³¹, a wystarczy w tym zakresie powołać się na **Immanuela Kanta** (1724–1804), którego wpływ także na dzisiejsze myślenie o prawie jest trudny do przecenienia (nb 218 i 219). W rezultacie przez doktrynę polityczno-prawną będzie się rozumieć **spójny i uporządkowany zbiór poglądów na życie społeczne w ramach danego społeczeństwa (typu społeczeństwa), mający określoną podstawę filozoficzno-ideologiczną i zawierający teoretycznie uzasadnione**,

²⁸ Pominąć tu należy szczególne rozumienie doktryny w języku prawniczym: doktryna prawnicza to ogół poglądów na jakąś dziedzinę spraw powiązanych ze sobą wspólnymi założeniami i stanowiącymi całość, na którą składają się przyjęte konstrukcje i pojęcia, ale to również środowisko (piśmiennictwo prawnicze i orzecznictwo), w jakim toczy się debata, w której zajmowane są różne stanowiska – por. S. Wronkowska, *Być doktryną [w:] Ad quem. Księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Jerzego Zajadło*, red. K. Zeidler, S. Sykuna, J. Kamień, Gdańsk–Warszawa 2024, s. 845–846.

²⁹ M. Jaskólski, *Doktryna [w:] Słownik historii...*, s. 66–67.

³⁰ I. Barwicka-Tylek, J. Malczewski, *Historia myśli ustrojowej i społecznej*, Warszawa 2014, s. 20.

³¹ Por. J. Woleński, *Wpływ prawa na filozofię (przypadek Kanta) [w:] Rozprawy i studia. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Lichorowiczowi*, red. E. Kremer, Z. Truskiewicz, Kraków 2009, s. 287.

w ramach tej podstawy, praktyczne wskazania kierunku i metod ogólnej aktywności w sferze polityki i prawa albo w jej wybranych dziedzinach.

Przez **ideologię**, w ujęciu przyjmowanym w niniejszym podręczniku (są bowiem i inne ujęcia, gdyż termin został wprowadzony do obiegu w czasie rewolucji francuskiej 1789 r. i ma własną historię), rozumie się z kolei „rodzaj **filozofii politycznej**, w której elementy teoretyczne przeplatają się z czysto praktycznymi, tworząc system ideowo-aksjologiczny, którego celem jest nie tylko opisanie rzeczywistości, lecz także jej przekształcenie w kierunku przez system ten określonym”³². Według innej, bardziej rozbudowanej definicji ideologii w omawianym znaczeniu ideologia stanowi mniej lub bardziej spójny **zbiór idei, stanowiący podstawę zorganizowanego działania politycznego**, bez względu na to, czy zmierza ono do zachowania, przekształcenia czy też obalenia istniejącego systemu sprawowania władzy; w związku z tym wszystkie ideologie:

- 1) dostarczają obrazu istniejącego porządku, zazwyczaj w formie **światopoglądu**,
- 2) ukazują model pożądanego przyszłości, wizję dobrego społeczeństwa oraz
- 3) wyjaśniają, jak może się dokonać zmiana polityczna – w ramach powyższych punktów od (1) do (2)³³.

Tak rozumiana ideologia jest bliska pojęciu **ideologicznego systemu wzorców i norm** zaproponowanemu przez polskiego socjologa, działającego głównie w Stanach Zjednoczonych, **Floriana Znanieckiego** (1882–1958). Jego zdaniem, celem systemu ideologicznego powstającego w związku z potrzebą rozwiązania realnych problemów czy konfliktów jest pokierowanie przyszłymi działaniami innych ludzi w ramach istniejącej czy powstającej w związku z tym grupy przez konstruowanie modelu postaw; systemy ideologiczne ewoluują, rozwijają się albo słabną czy wręcz znikają, tracąc swoich zwolenników, z reguły pozostają w ideologicznym konflikcie z innymi systemami, a mogą dojść do stadium stabilizacji i stają się wówczas dogmatami³⁴.

Przyjmując powyższą konwencję terminologiczną, dającą się w ramach ogólnego pojęcia **myśli** (którego nieprzypadkowo użyto w tytule podręcznika z zakresu historii doktryn politycznych i prawnych) sprowadzić do określonej hierarchii pojęć według kryterium stopnia spójności i usystematyzowania: **idea – ideologia – doktryna – program**, przy zajmowaniu się doktrynami powinno się pomijać „czyste” idee czy „czyste” programy i starać się też nie podejmować kwestii ideologii.

Stanowisko takie nie zawsze jest jednak możliwe do zastosowania, ponieważ poglądy na określoną sprawę danej osoby, a zwłaszcza danego kierunku lub ruchu, bywają nierząd-

³² W. Bernacki, *Ideologia* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 3, red. M. Jaskólski, Warszawa 2007, s. 9.

³³ Por. I. Barwicka-Tylek, J. Malczewski, *Historia myśli...*, s. 18, którzy przytaczają definicję A. Heywooda; definicja ta (por. A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 25–26) została bezpośrednio zastosowana w tekście.

³⁴ F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1992, s. 457 i n.

ko splotem idei, ideologii, doktryny i programu. „**Idee**” – termin używany szczególnie we Francji (historia instytucji i idei, historia idei politycznych itd.) – można przy tym rozumieć szerzej, odróżniając je od ideologii i od doktryny, jako podstawy do „łączenia ze sobą rozrzuconych myśli, doświadczeń i impulsów i przekształcania ich w stanowiska zaangażowania politycznego – każda w ramach swoich właściwości politycznych i każda wnosząca właściwy jej wkład w organizację debaty publicznej. Takie idee mogą znaleźć u uczestników debaty i analityków zastosowanie świadome i intuicyjne jako merytoryczne rozwinięcie znaczeń. Stanowią one aktywne dodatki do organizacji doświadczenia i współgrania ze sobą stanowisk politycznych”³⁵. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że „intelektualiści i myśliciele polityczni nie mają monopolu na idee”, które mogą także wyrastać poza nimi, na gruncie różnych sytuacji faktycznych³⁶.

Z drugiej strony, jeżeli ideologia jest rodzajem filozofii politycznej, a w pewnym zakresie również filozofii prawnej, stanowiącej podstawę określonej doktryny polityczno-prawnej, nie można, zajmując się doktryną, pomijać stojącej za nią ideologii. W konsekwencji trudno, aby wykład mający za przedmiot doktryny polityczno-prawne nie zaczynał się od przeglądu ideologii polityczno-prawnych i nie pozostawał również w związku z różnego rodzaju próbami systematyzacji filozofii politycznej³⁷.

*

Rozumiany w przedstawiony powyżej sposób przedmiot doktryny polityczno-prawne **nie zastępuje pod względem *meritum* historii doktryn politycznych i prawnych**. Ma on jednak z dotychczasowym przedmiotem niemało wspólnych treści (przede wszystkim w zakresie wykładu myśli politycznej i prawnej XIX i XX w.); odgrywa w określonej części zbliżoną rolę (przede wszystkim jako wprowadzenie do nauki o państwie), a w praktyce może, choć wcale nie musi, zająć miejsce historii doktryn politycznych i prawnych w prawniczym *curriculum* akademickim.

Jest to **przedmiot, który może wypełnić lukę, jaka występowała w dotychczasowych programach, pomiędzy zbyt abstrakcyjną z punktu widzenia obowiązującego porządku prawnego materią tzw. niedogmatycznych dyscyplin prawniczych** (do których zalicza się także historię doktryn politycznych i prawnych), niezbędnych – należy pod-

³⁵ M. Foley, *Introduction* [w:] *Ideas that Shape Politics*, red. M. Foley, Manchester–New York 1994, s. 1.

³⁶ A. Moseley, *An Introduction to Political Philosophy*, London–New York 2007, s. 181.

³⁷ Szczególnie interesujące z tego punktu widzenia może być ujęcie A. Swifta, *Wprowadzenie do filozofii politycznej*, Kraków 2010, gdyż autor koncentruje się na pięciu podstawowych zagadnieniach: sprawiedliwości społecznej, wolności, równości, wspólnoty i demokracji. Nieco podobny, bowiem ukierunkowany na problematykę wolności, natury ludzkiej i polityczności, jest układ książki M. Króla, *Filozofia polityczna*, Kraków 2008, a odmienny, bo zasadniczo chronologiczny, lecz również użyteczny może być również wykład A. Szahaja i M.N. Jakubowskiego, *Filozofia polityki*, Warszawa 2015.

kreślić – dla właściwego akademickiego wykształcenia prawniczego³⁸, a tradycyjnie zbyt pozytywistycznym, pozbawionym zatem wystarczającego elementu doktrynalno-aksjologicznego, wykładem poszczególnych dyscyplin i kwestii prawa pozytywnego, w tym prawa konstytucyjnego.

Mimo obecnych tendencji do profesjonalizacji studiów wyższych, w tym studiów prawniczych, i szybkiego dochodzenia do specjalizacji, nie można pozostawić studentów wyłącznie z rozproszoną wiedzą prawno-dogmatyczną – i to w sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny zasadnie swego czasu zdefiniował obowiązujące prawo jako **nie tylko „zbiór ustanowionych zgodnie z formalnie określoną procedurą przepisów” (*lex*), lecz także jako „zespół aksjologicznie i celowościowo powiązanych norm, stanowiący wytwór kulturowy, zakorzeniony w doświadczeniach historycznych wspólnoty i budowany w oparciu o wspólny dla danego kręgu podmiotów system wartości”**³⁹ (*ius*).

*

Potrzebę wprowadzenia do *curriculum* studentów prawa treści objętych nowym przedmiotem autor niniejszej książki odczuwał na długo przed pojawieniem się powołanych standardów programowych z 2007 r. Wykładał bowiem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego – jako przedmiot całkowicie fakultatywny – wprowadzenie do historii myśli politycznej i prawnej czasów nowożytnych i najnowszych. W wykładzie tym starał się łączyć wątki z reguły rozdzielane pomiędzy dyscypliny historii myśli politycznej i prawnej, historii ustroju i prawa, prawa konstytucyjnego, jak również prawa europejskiego i prawa międzynarodowego, a do tego nauk politycznych.

Rodzajem podsumowania tych wykładów stała się, opublikowana w 2007 r. przez wydawnictwo LexisNexis, książka *Fundamenty współczesnych państw*, w której wstępie znalazło się stwierdzenie, że połączenie takich pozornie różnych wątków „wydaje się tym bardziej konieczne, że prawo stanowi w znacznym stopniu «zamrożoną historię»⁴⁰, przynajmniej w tym sensie, że dzisiejszych rozwiązań prawnych nie da się zrozumieć bez odpowiedniej znajomości ich intelektualnej i instytucjonalnej przeszłości”⁴¹. W związku z tym niniejsza książka w wielu fragmentach, przede wszystkim w części trzeciej, stanowi – obecnie w szóstym już wydaniu – adaptację *Fundamentów współczesnych państw* do wymogów omawianego przedmiotu, traktującego o kierunkach myślenia współczesnego. Nie da się – i o tyle jest to „historia od tyłu” – przedstawić ich bez sięgnięcia w niezbędnym zakresie do historii. Byłaby to jednak – z punktu widzenia dydaktyki – nie tradycyjna historia chronologiczno-opisowa, lecz swoista historia „rozumiejąca”,

³⁸ Kwestię tę rozwijam we wstępie do podręcznika H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 13 i n.

³⁹ Wyrok TK z 30.09.2008 r., K 44/07, OTK-A 2008/7, poz. 126.

⁴⁰ C.J. Friedrich, *Law and History* [w:] C.J. Friedrich, *Philosophy of Law in Historical Perspective*, Chicago 1963, s. 233.

⁴¹ H. Izdebski, *Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2007, s. 11.

wykazująca możliwości korzystania z historycznych doktryn w procesie rozwiązywania problemów współczesności oraz, należy mieć nadzieję, przyszłości⁴².

*

Aby sprostać tym wymogom – i przy założeniu, że studenci mają już za sobą, gdy idzie o przedmioty obligatoryjne, wykłady z zakresu historii ustroju i prawa, a co najmniej równolegle studiują prawo konstytucyjne i prawo europejskie, lecz mogą nie posiadać wystarczającej wiedzy z historii doktryn politycznych i prawnych czy z nauki o państwie, a tym bardziej teorii i filozofii prawa – książka została podzielona na trzy części.

Pierwszą stanowi ogólna prezentacja podstawowych ideologicznych kierunków współczesnego myślenia o społeczeństwie, państwie i prawie, określanych także mianem filozofii politycznych: kierunków mających ponad dwieście lat, zarówno klasycznych (jak nurt arystotelesowski, określaný również jako klasyczny republikanizm, i nurt fundamentalistyczny, w tym etatystyczny), jak i ukształtowanych w dobie nowożytnej (liberalizm, konserwatyzm), kierunków zrodzonych w XIX w. (socjalizm w jego różnych odmianach, włączając w nie także komunizm i anarchizm, społeczne nauczanie Kościoła katolickiego, nacjonalizm) i wreszcie kierunków dwudziestowiecznych, poczynając od faszyzmu, kończąc na poszukiwaniu mechanizmów „dobrego rządzenia” poza tradycyjną sferą ideologii. Materia ta, choć w bardzo różnym układzie i stosunkowo różnym doborze treści, jest przedmiotem wykładu zarówno podręczników historii doktryn politycznych i prawnych, jak i odrębnych opracowań podręcznikowych, do których będzie można i trzeba nawiązywać⁴³. Druga część jest poświęcona kategorii podstawowych dla europejskiego i (po doświadczeniach lat 2015–2023 należy mieć nadzieję, trwale) polskiego porządku prawnego wartości, zasad i praw oraz wskazaniu ich ogólnych źródeł: historycznych i współczesnych. Trzecią – fundamentalną z punktu widzenia celu przedmiotu, wobec którego dwie pierwsze części mają w pewien sposób charakter wprowadzający – część pracy stanowi wykład tych podstawowych wartości, zasad i praw, ukierunkowany na wyjaśnienie ich genezy, rozwoju, aktualnej treści (a tym samym – treści odpowiednich pojęć) oraz roli w systemie prawa, jaki po 1989 r. wprowadza się w naszym kraju, choć ostatnio był on na różne sposoby podważany⁴⁴.

⁴² Por. A. Czarnecka, *Rozważania wokół rozwoju historii doktryn politycznych i prawnych w aspekcie dydaktyki tego przedmiotu* [w:] *Tendencje rozwojowe...*, s. 239 i n.

⁴³ Z literatury polskiej w szczególności: W.T. Kulesza, *Ideologie naszych czasów*, Warszawa 1996; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Warszawa 2010; *Współczesne doktryny polityczne i prawne: twórcy, idee, interpretacje*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz i in., Kraków 2012.

⁴⁴ Zakres nieco podobny do tej części mogą mieć książki: *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. D. Dudek, Warszawa 2009; J. Kuciński, W.J. Wołpiuk, *Zasady ustroju politycznego państwa w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2012; G. Kryszewski, K. Prokop, *Aksjologia polskiej konstytucji*, Warszawa 2017. Por. także S. Drelich, *Podstawy aksjologii politycznej III RP na podstawie konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku*, „Logos i Ethos” 2019/2 oraz M. Florczak-Wątor, *Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021.

Ponieważ, jak już wspomniano, przedmiot doktryny polityczno-prawnej ma stanowić **pomost między przedmiotami niedogmatycznymi a poszczególnymi przedmiotami prawa pozytywnego**, w podręczniku starano się łączyć wątki niedogmatyczne z analizą doktrynalnych podstaw prawa obowiązującego, a w tym ostatnim zakresie szczególną rolę odgrywa orzecznictwo sądów prawa publicznego, takich jak Europejski Trybunał Praw Człowieka, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz, z okresu jego normalnego funkcjonowania, Trybunał Konstytucyjny (wraz z jego odpowiednikami w innych krajach), choć nie można nie brać pod uwagę także orzecznictwa sądów powszechnych, a przede wszystkim orzecznictwa Sądu Najwyższego, choć Sąd ten po 2015 r. utracił znaczącą część autorytetu, co stało się w pełni z Trybunałem Konstytucyjnym.

Współcześnie coraz trudniej jest oddzielić interpretowanie prawa, nieodłączne od stosowania i kontroli prawa, od tworzenia prawa – mimo utrzymywania na kontynencie europejskim dogmatu ograniczenia roli władzy sądowniczej do stosowania prawa oraz mimo stosowania przez sądy krajowe (wyraźnie tak czynią sądy polskie) techniki powoływania się na odpowiednie przepisy, z których dany sąd albo inny sąd, na którego orzeczenie się powołuje (zwłaszcza sąd konstytucyjny), „dekodują” wartości i zasady. Mówi się wobec tego z pozycji krytycznych, wyciągając z tego także wnioski o charakterze politycznym, o „wyrokach politycznych” czy też ogólniej – o aktywizmie sądowym (łagodniej – o „sądowym konstruktywizmie”) bądź wręcz o „rządach sędziów”, albo „sędziokracji”, a z pozycji bardziej analitycznych – o potrzebie poszukiwania przez sędziego sprawiedliwości na podstawie prawa.

Przedstawiciele myślenia w szerzej rozumianych kategoriach jusnaturalistycznych (prawa naturalnego) mogą twierdzić, że „wola prawodawcy sama przez się niczego nie przesądza, nie ma przy interpretacji przepisów prawnych większego znaczenia, gdyż norma prawna istnieje w niektórych przypadkach przed i ponad tekstem przepisów prawa pisanego, a odkodować ją powinien sędzia”, i dodać zarazem, że „w takich sytuacjach pomocne dla sędziego, dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, może być sięgnięcie do konstytucyjnie w danym państwie chronionego porządku prawnego, przy respektowaniu powszechnie akceptowanej zasady sprawiedliwości i słuszności oraz uwzględnieniu wyjątkowości i specyfiki rozpatrywanej sytuacji prawnej”⁴⁵.

*

We wstępie do powołanego już podręcznika *Historii myśli politycznej i prawnej* zacytowałem, uznając go za punkt wyjścia koniecznej selekcji materiału, początkowy fragment *Instytucji justyniańskich*, jednego z pierwszych podręczników prawa: „Jeżeli bowiem zaraz na początku obciążymy jeszcze niewykształcony i słaby umysł studenta mnogoś-

⁴⁵ J. Małecki (co godne uwagi – profesor prawa finansowego i sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego), *Aequum et bonum est lex legum* (Sędzia podatkowy a ustawa) [w:] *Księga jubileuszowa Prof. Ryszarda Mastalskiego. Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego*, red. W. Miemiec, Wrocław 2009, s. 297 i 302–303.

cią i rozmaitością kwestii, sprawimy jedno z dwóch: albo że porzuci on studia, albo że z wielkim jego mozolem, a często nawet ze zwątpieniem we własne siły [...] w końcu doprowadzimy go do tego, do czego mógł być doprowadzony wcześniej drogą bardziej gładką, bez wielkiego mozolu i bez żadnego zwątpienia we własne siły”⁴⁶. Takie samo założenie – przesądzające o różnorakim ograniczeniu poruszanych kwestii i głębokości ich potraktowania – jestem obowiązany przyjąć także dla niniejszego podręcznika.

Na ile udało mi się je zrealizować, ocenią to Czytelnicy – tak jak czynią to w odniesieniu do wydanej przez inne wydawnictwo *Historii myśli politycznej i prawnej*, do której będę w wielu miejscach nawiązywać, traktując wiele fragmentów niniejszej książki jako jej, z jednej strony, streszczenie, z drugiej – uzupełnienie, jak również w odniesieniu do wydanych przez wydawnictwo LexisNexis w dwóch kolejnych edycjach *Elementów teorii i filozofii prawa*. Czytelnikami mają być przede wszystkim studenci prawa, lecz książka może okazać się przydatna też dla studentów administracji oraz nauk politycznych – a także, mam nadzieję, wszystkich, którzy chcą dowiedzieć się więcej o ideowych i intelektualnych podstawach współczesnych rozwiązań instytucjonalnych i prawnych. Ponieważ od pewnego czasu można obserwować w świecie, w Europie, w Polsce kwestionowanie – w ramach różnego rodzaju przejawów populizmu, w tym nader uproszczonego, arytmetycznego czy też numerycznego, pojmowania demokracji – tych podstaw, za tym bardziej potrzebne powinno się uznać systematyczne ich przedstawianie jako jeden z aspektów „powołania naszych czasów do nauki konstytucji”⁴⁷.

W moim przekonaniu, przedstawianie powinno następować przede wszystkim w oparciu o źródła. Z tego powodu, na ile to okazywało się możliwe, w książce zawarte są cytaty odpowiednich fragmentów z różnych źródeł: normatywnych, doktrynalnych i ze sfery orzecznictwa; wykazy dwóch pierwszych rodzajów źródeł zostały zamieszczone na końcu. Co do literatury, jest ona z reguły tak obfita, że nie można jej w pełni powołać ani w przypisach (choć starałem się wykazywać najnowsze pozycje dotyczące odpowiednich kwestii), ani tym bardziej w końcowym wykazie. Spowodowało to ograniczenie się na końcu do informacji bibliograficznej w formie wykazu podstawowych pozycji literatury.

*

W obecnym, szóstym wydaniu, poza oczywistym zaktualizowaniem, w tym uwzględnieniem nowego orzecznictwa i literatury przedmiotu, wzięte zostały pod uwagę dalsze doświadczenia dydaktyki z wykorzystaniem niniejszego podręcznika, w tym w ramach przedmiotu uniwersalne wartości w prawie, wykładanego na Wydziale Prawa Uniwersytetu SWPS, jak również, obok przedstawienia ogólniejszych wniosków wynikających z negatywnego stosunku do prezentowanych wartości i zasad wyrażanych w ostatniej

⁴⁶ H. Izdebski, *Historia myśli...*, s. VI.

⁴⁷ H. Izdebski, *Konstytucjonalizm – legicentryzm – ustawowy nihilizm prawny. O powołaniu naszych czasów do nauki konstytucji*, PiP 2016/6, s. 5 i n.

dekadzie w słowach i czynach sprawujących władzę, poruszone zostały takie aktualne kwestie jak, z jednej strony, „demokracja walcząca” (*militant democracy*), z drugiej strony Europejski Zielony Ład.

Chciałbym przy tym podziękować wszystkim, którzy podzielili się ze mną uwagami dotyczącymi treści książki w trakcie przygotowywania poprzednich wydań, a przede wszystkim moim, do 2015 r., współpracownikom w Katedrze Historii Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, w tym prof. Adamowi Bosiackiemu, dr. hab. Krzysztofowi Koźmińskiemu, dr. hab. Władysławowi Kuleszy oraz dr. hab. Aleksandrowi Stępkowskiemu.

Hubert Izdebski

Warszawa, czerwiec 2025 r.

Część pierwsza

IDEOLOGICZNE KIERUNKI WSPÓŁCZESNEGO MYŚLENIA O SPOŁECZEŃSTWIE, PAŃSTWIE I PRAWIE

„Idea wyrażona słowem albo czynem może być co najmniej tak świeża i potężna jak idea wyrażona przy pomocy pióra i atramentu. [...] Rolą teoretyka polityki jest nie służenie rządzącemu za przewodnika, lecz dostarczanie rządzącemu racjonalnego wytłumaczenia tego, co ten rządzący już zrobił”.

Cyril Northcote Parkinson, *The Evolution of Political Thought*, New York 1964, s. 7 i 9

„Jedną z form działalności filozoficznej przywodzi na myśl przesuwanie i upychanie rzeczy tak, by zmieściły się w granicach z góry wyznaczonego obszaru o ustalonym kształcie. Wszystko to jest na zewnątrz, a musi zmieścić się w środku”.

Robert Nozick, *Anarchia, państwo, utopia*, Warszawa 1999, s. 9

KSZTAŁTOWANIE SIĘ IDEOLOGII POLITYCZNO- -PRAWNYCH W CZASACH NOWOŻYTNICH

Gdy poszukuje się źródeł współczesnego myślenia o społeczeństwie, państwie i prawie, nie można z góry zakładać, że poszukiwania zaczną się od określonej epoki historycznej. W sferze polityki posługujemy się nie tylko wieloma terminami, lecz także sposobami rozumowania wypracowanymi przez starożytnych Greków; „kwestie postawione przez grecką filozofię polityczną są fundamentalne dla filozofii polityki, nie tylko w sensie genetycznym i historycznym, ale stanowią stały punkt odniesienia, do którego wracają pokolenia nowych filozofów i badaczy”¹. Nasze prawo wciąż nawiązuje do konstrukcji stworzonych w klasycznej jurysprudencji Rzymu. Współczesnego dyskursu politycznego i prawnego nie da się zrozumieć bez wiedzy o myśli twórców doby średniowiecza, poczynając od św. Tomasza z Akwinu (1225–1274). Należymy do określonej **cywilizacji**, na którą złożyło się wiele elementów – choć jej nazwanie (zachodnia, chrześcijańska, judeochrześcijańska, euroatlantycka itd.) czy nawet wymienienie jej istotnych elementów może być przedmiotem sporów.

W obecnym brzmieniu preambuły Traktatu o Unii Europejskiej, wprowadzonym Traktatem z Lizbony zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz.U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569), znajduje się sformułowanie o „**kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwie Europy**”, przejęte z nie-wprowadzonego w życie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (Dz.Ur. UE C 310 z 16.12.2004, s. 1). W toku dyskusji nad projektem tego aktu podnoszono przede wszystkim brak podkreślenia roli dziedzictwa chrześcijańskiego, a próbę rozwinięcia pierwotnie zaproponowanej formuły ogólnej podjęło Prezydium Konwentu, czyli ciało, które przygotowało projekt Konstytucji. W propozycji Prezydium Konwentu była mowa o „kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwie Europy, które pochodzi z cywilizacji greckiej i rzymskiej i przez duchowe filozoficzne prądy Oświecenia w życiu społeczeństwa umocniło centralną rolę osoby ludzkiej, nietykalność i respektowanie

¹ S. Starnawski, *Współczesna krytyka populizmu a krytyka demokracji Platona i Arystotelesa – podobieństwa i wnioski*, „Dialogi Polityczne” 2021/30, s. 78.

prawa”. Ostatecznie, zdecydowano się pozostawić, jako najmniej kontrowersyjne, sformułowanie o charakterze ogólnym, które stało się obecnie obowiązującym.

- 2 W historii myśli ludzkiej, w tym myśli politycznej i prawnej, **obok negacji dotychczasowych poglądów**, bez której nie mogłyby pojawić się nowe poglądy, **musi występować zjawisko kontynuacji**. Jak podkreśla jeden z polskich historyków doktryn politycznych i prawnych, „w zasadzie każdy większy system filozoficzny czy doktrynalny wykazuje silną więź z dotychczasową wiedzą społeczno-polityczną, ekonomiczną, a przede wszystkim filozoficzną. Uwzględniając krytykę przyjmowanych założeń, nowa szkoła doktrynalna rozwija odmienny sposób tłumaczenia zjawisk, przy czym jej stanowisko uwarunkowane jest także dotychczasowym sposobem pojmowania badanej problematyki. W takim ujęciu kwestia kontynuacji jest także sprawą krytycznej analizy dotychczasowych doktryn”². Filozof – metodolog nauki, podejmując ogólniejszą problematykę, wyraża się w jeszcze bardziej zdecydowany sposób: współczesna wiedza o świecie zbudowana jest „na wiedzy uzyskanej w przeszłości. Prawdę tę wyraża znana, przypisywana Bernardowi z Chartres (cytowana w *Metalogice* Jana z Salisbury) średnio-wieczna metafora o karłach widzących lepiej i dalej, bo stoją na barkach olbrzymów”³.
- 3 Bezsporny fakt kontynuowania, a przynajmniej nawiązywania do dawniej występujących ideologii i doktryn, nie oznacza, że nie da się wskazać takiej epoki, w której ugruntowały się lub ukształtowały kierunki myśli wprost już kontynuowane we współczesności – od której to epoki nie tylko można, ale trzeba zacząć przedstawianie współczesnych doktryn polityczno-prawnych. Nie musi to być, choć rozpoczynała nowożytność i w XIX w. została uznana za radykalny przełom w dziejach kultury i nauki, epoka **Odrodzenia**, w której człowiek stał się „miarą wszechrzeczy” i najwyższą wartością, a której istotnymi cechami były: **antropocentryzm**, przeciwstawny średniowiecznemu teocentryzmowi, **humanizm**, ale też **oderwanie polityki od moralności** dokonane przede wszystkim przez **Niccolò Machiavellego** (1469–1527) oraz – sprzyjająca wówczas kształtującemu się absolutyzmowi monarszemu – konstrukcja **suwerenności państwa** w stosunkach zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, przedstawiona przez **Jeana Bodina** (1530–1596).
- 4 Znaczenie takie trzeba natomiast przypisać **Oświeceniu** – rozumianemu jako rzeczywisty **przełom filozoficzny i naukowy**. Ujmuje się je szeroko, tj. od powstania w XVII w. nowych idei filozoficznych (René Descartes, **Kartezjusz** – 1596–1650), prawnych (Hugo de Groot, **Grocjusz** – 1583–1645) czy politologicznych (**Thomas Hobbes** – 1588–1679), opartych na wierze w **rozum i jego zdolności poznawcze (racjonalizm)**, w **postęp ludzkości** oraz w **możliwość zaprowadzenia ładu w świecie i zapewnienia ludziom szczęścia** przez usunięcie przeszkód w panowaniu norm stałego w czasie i w przestrzeni **prawa natury**. To

² A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2022, s. 24.

³ A. Bronk, *Poznawcza rola tradycji [w:] Metodologia: Tradycja i perspektywy*, red. M. Walczak, Lublin 2010, s. 21.

w epoce Oświecenia doszło do pełnego odrzucenia dotychczasowego, przednowoczesnego zatem, organicznego wiązania ze sobą problematyki politycznej i prawnej z etyką. Wiązanie takie było następstwem przeświadczenia o zdolności ludzkiego rozumu do rozróżnienia między obiektywnym dobrem a złem, tym co sprawiedliwe i niesprawiedliwe, a zarazem traktowania społeczeństwa jako organicznej całości. „Tym, czym było dla kultury przednowoczesnej przeświadczenie o etycznej rozumności człowieka, tym dla nowoczesności było przeświadczenie o nieodpartej sile ludzkiego egoizmu⁴ – za którym stała indywidualistyczna wizja społeczeństwa jako zgrupowania jednostek.

To w epoce Oświecenia nabrały pełnego nowożytnego charakteru takie kierunki jak „twardy” etatyzm czy współczesny republikanizm. **Etatyzm** w pełnym tego słowa znaczeniu, na określenie którego proponowany może być także termin „**statokracja**”, tj. całkowita przewaga władzy publicznej nad jednostką, z reguły niemającą przy tym wpływu na bieg spraw publicznych⁵ – występował w różnych wydaniach od czasów starożytnych „despotii wschodnich”. W okresie Oświecenia wyrażał się w modelu **monarchii absolutnej**, szczególnie w wersji **absolutyzmu oświeconego**. Już w XVII w. znalazł on racjonalistyczną podbudowę teoretyczną w myśli wspomnianego już **Thomasa Hobbesa** (który, uzasadniając twardy etatyzm, zarazem jako wyraziciel **indywidualizmu**, stworzył podstawy myślenia w kategoriach liberalizmu – nb 199). **Republikanizm**, nawiązujący do myśli Arystotelesa i Cyserona, jak również praktyk demokracji ateńskiej i republiki rzymskiej, wystąpił w szczególności w demokratycznym wydaniu **Jana Jakuba Rousseau** (1712–1778), wypaczonym w czasie rewolucji francuskiej zwłaszcza przez jakobinów, oraz w wydaniu elitarnym, przeplatającym się z konserwatywnym liberalizmem reprezentowanym przez Karola de Secondat barona de Montesquieu (1689–1755), zwanego **Monteskuszem**, i wielu „**Ojców konstytucji USA**” z 1787 r. Wypaczeniem republikanizmu stała się „**demokracja totalitarna**”, który to termin, wraz z wywodzeniem jego treści z idei Rousseau i praktyki jakobinów, został wprowadzony przez izraelskiego historyka Jacoba Leiba Talmona (1916–1980)⁶.

W epoce Oświecenia powstały nowe i silne kierunki myślenia politycznego: **liberalizm** – do którego powstania przyczynił się przede wszystkim **John Locke** (1632–1704) – oraz nowoczesny, a nie tradycjonalistyczny, **konserwatyzm**, opierający się na myśli **Edmunda Burke’a**

⁴ A. Stępkowski, *Zasada proporcjonalności w europejskiej kulturze prawnej. Sądowa kontrola władzy dyskrejonalnej w nowoczesnej Europie*, Warszawa 2010, s. 392.

⁵ W niniejszej książce przyjmuje się szerokie rozumienie etatyzmu – bliskie, choć nie tożsame, terminowi *statism*, wyróżnionemu przez A. Moseleya (por. A. Moseley, *An Introduction...*, s. 3 i n.), funkcjonującemu w literaturze anglosaskiej (por. np. J. Huerta de Soto, *Statism and the Economy. The Deadliest Virus*, Abingdon 2024); *statism* pochodzi od słowa *state*, tj. państwo. Zastanawiając się nad wyborem odpowiednika angielskiego „statyzmu”, zdecydowałem się nie zastosować tego neologizmu ani nawet bliższego określeniom już funkcjonującym w języku polskim terminu „statokracja”, lecz skorzystać z obecnego w języku polskim terminu „etatyzm” – mimo że termin ten (od francuskiego wyrazu *etat*, także oznaczającego państwo) od początku jego stosowania (Francja od około 1880 r.) ma wyraźnie węższe znaczenie: nadmierne wkraczanie przez państwo w życie społeczne i gospodarcze, które prowadzi do wzrostu centralizmu i rozbudowy biurokracji; w tym rozumieniu należy on do słownictwa doktryn ekonomicznych jako pojęcie bliskie interwencjonizmowi państwowemu (A. Dudek, *Etatyzm* [w:] *Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, t. 2, Warszawa 1999, s. 144–146). *Statism* z reguły jest przy tym tłumaczony na francuski jako *étatisme* (i odwrotnie).

⁶ J.L. Talmon, *Źródła demokracji totalitarnej*, Kraków 2015.

(1729–1797). To także w tej epoce zrodziła się szczególna, głęboko **humanistyczna myśl Immanuela Kanta**, wyrastająca poza granice właściwe myśli Oświecenia. Liberalizm i konserwatyzm stały się istotnymi kierunkami nie tylko myśli politycznej, lecz także działania politycznego, określając – do drugiej połowy XIX w. – w wielu „wolnych” państwach kształt dwubiegunowej sceny politycznej. Do myśli Kanta powraca się co pewien czas od końca XIX w., wydobywając zresztą, zwłaszcza w myśli prawnej i prawniczej, różne jej aspekty.

- 7 Zauważanie doniosłości doby Oświecenia dla procesu kształtowania się współczesnych doktryn polityczno-prawnych nie musi bynajmniej oznaczać wyrażania pozytywnego stosunku do jej dorobku. Obok pochwał i nawoływania do kontynuowania tradycji Oświecenia występują również stanowiska silnie krytyczne. Pochwały i krytyki wynikają nie tylko ze stosunku do cech samego Oświecenia, ale i z faktu, który podkreślił **Isaiah Berlin** (1909–1997) – wybitny badacz doktryn politycznych, działający w Wielkiej Brytanii – że do końca XVIII w., czyli do schyłku Oświecenia, występowała zgoda co do trzech kwestii, mianowicie tego, że – po pierwsze – wszystkie zasadne pytania mają odpowiedzi, po wtóre – wszystkie odpowiedzi można uzyskać środkami, których można się nauczyć i których można nauczyć innych, wreszcie – po trzecie – wszystkie odpowiedzi są nawzajem współmierne, składają się w jedną prawdę; konsens ten został rozszakowany przez myśl **romantyzmu** – „tym, co uczynił romantyzm, było podważenie przekonania, że w sprawach wartości, polityki, moralności, estetyki, istnieje coś takiego jak obiektywne kryteria, funkcjonujące wśród ludzkich istot i przypominające te, które funkcjonują w matematyce i fizyce, i że ktoś, kto nie stosuje tych kryteriów, jest po prostu albo kłamcą, albo szaleńcem”⁷. Dla Jacoba Talmona (nb 5) „mesjanistyczna” (tj. oparta na wierze w istnienie ustalonego z góry porządku będącego przeznaczeniem ludzkości) demokracja totalitarna – zaprzeczenie „empirycznej” demokracji liberalnej – wprost wyrastała z oświeceniowej wiary w racjonalizm i postęp.
- 8 **Krytycznie do tradycji Oświecenia** nastawieni są przedstawiciele różnych wydań **konserwatyzmu**, mimo że nowoczesny konserwatyzm zaczął się kształtować właśnie w dobie Oświecenia, stanowiąc jednak zaprzeczenie wielu jego tez i zapowiadając myślenie właściwe romantyzmowi; konserwatyzm pierwszej połowy XIX w. silnie już złączył się z nurtem romantyzmu.

Obecnie stanowisko krytyczne, obok konserwatystów, zwłaszcza tzw. altkonserwatystów powiązanych z *alt-right*, tj. alternatywną, skrajną prawicą (nb 96), zajmują przede wszystkim przedstawiciele **postmodernizmu** – funkcjonującego od lat 70. ubiegłego stulecia, ostatnio jednak tracącego żywotność, kierunku filozoficznego, radykalnie kwestionującego oświeceniową wiarę w możliwość pełnego poznania i opisanie świata (stąd swoisty minimalizm poznawczy). Wierze tej postmodernizm przeciwstawia plura-

⁷ I. Berlin, *Korzenie romantyzmu*, Poznań 2004, s. 46 i n. oraz s. 205, cytowany, rzecz godna uwagi, przez jednego z najwybitniejszych przedstawicieli postmodernizmu Richarda Rorty’ego (1931–2007) – R. Rorty, *Filozofia jako polityka kulturalna*, Warszawa 2009, s. 133–134 i 136–137.

lizm równoległych „narracji” czy raczej „mikronarracji”, oparty na „ideologii różnicy”⁸, kwestionującej głoszone od lat 50. XX w. tezy o końcu ideologii (nb 18) i o naturalnej potrzebie konsensu.

„Ideologia różnicy” oznacza nowe pojmowanie indywidualizmu w następstwie oddziaływania teorii krytycznych i ideologii związanych z Nową Lewicą (nb 147–159) – dotychczasowy nowoczesny indywidualizm „człowieka abstrakcyjnego” czy członka jasno określonej grupy (klasy, narodu) zastępuje postnowoczesny indywidualizm w obrębie, także jednocześnie, różnych grup, mogących się do tego uważać (co dotyczy nawet kobiet) za mniejszości⁹. Obok argumentacji typu metodologiczno-filozoficznego stanowisko takie może powoływać się na zmiany zachodzące we współczesnym świecie. **Anthony Giddens**, od 2004 r. baron Giddens (ur. 1938), brytyjski socjolog, twórca podstaw – nieaktualnego w świetle późniejszych manifestów wyborczych – programu „trzeciej drogi” Partii Pracy (nb 116), nieprzypadkowo określającej się w latach 1996–2012 jako *New Labour*, podnosi w kontekście wpływu człowieka na zmiany klimatu, że: „rodzące się w ten sposób niepokoje [objąć można – dop. H.I.] jedną wspólną nazwą: niepewność wytworzona. Życie zawsze było przedsięwzięciem ryzykownym. Wtargnięcie w nasze życie niepewności wytworzonej nie oznacza, że nasza egzystencja, na poziomie jednostki lub zbiorowości, jest bardziej ryzykowna niż była wcześniej. Raczej zmieniły się źródła i skala ryzyka. Ryzyko wytworzone jest skutkiem ingerencji człowieka w warunki życia społecznego i w przyrodę. Niepewności (i szanse), jakie stwarza, są na ogół nowe. Nie można sobie z nimi radzić za pomocą staroświeckich remediów; nie są one też podatne na oświeceniowe zalecenia: więcej wiedzy, więcej kontroli”¹⁰. Inny socjolog, **Zygmunt Bauman** (1925–2017), ostatnie 45 lat tworzący w Wielkiej Brytanii, posługiwał się z kolei pojęciem płynności: czasów, nowoczesności, życia, pokolenia¹¹.

Poczucie niepewności i płynności wzrosło wraz z szybkim rozprzestrzenieniem się na cały świat zapoczątkowanej w Chinach w końcu 2019 r. pandemii COVID-19¹², w następstwie której zmarło na świecie ponad 7 mln osób, a podejmowane z różnym

⁸ F. Jameson, *Postmodernizm, czyli logika kulturowa późnego kapitalizmu*, Kraków 2011, s. 349 i n. Por. np. *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, red. S. Czerniak, A. Szahaj, Warszawa 1996; B. Baran, *Postmodernizm i koniec wieku*, Kraków 2003; M. Żardecka, *Postmodernizm [w:] Filozofia współczesna*, red. L. Gawor, Z. Stachowski, Bydgoszcz–Warszawa–Lublin 2006; *Postmodernizm*, red. M. Błachut, Wrocław 2007; S.R.C. Hicks, *Postmodernizm, Zrozumieć postmodernizm. Sceptycyzm i socjalizm od Rousseau do Foucaulta*, Bydgoszcz 2016; A. Szahaj, *Ponowoczesność i postmodernizm dla średniozaawansowanych*, Warszawa 2021.

⁹ Uwagę tę zawdzięczam A. Stępkowskiemu.

¹⁰ A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Poznań 2009, s. 12. Por. także F. Jameson, *Postmodernizm...*, s. 26 i n.

¹¹ Płynność występuje w tytułach wielu książek Z. Bauman, w szczególności: *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007; *Płynna nowoczesność*, Kraków 2007; *Płynne życie*, Kraków 2007; *Płynne pokolenie* (wywiad Th. Leoncini), Warszawa 2018.

¹² Por. np. D.M. Pękała-Gawęcka, *COVID-19, niepewność, lęk i nadzieja, W poszukiwaniu skutecznego leku*, Lud 2020; J. Żakowski, *Wirus 2020. Tylko niepewność jest pewna. Rozmowy*, Warszawa 2020.

skutkiem przez poszczególne rządy próby przeciwdziałania cofnęły gospodarkę światową w stopniu większym niż dotychczasowe powojenne kryzysy. Spowodowało to narastanie przekonania, że świat po pandemii będzie inny niż wcześniej. Zarazem nie pojawiły się jasne wizje tego nowego świata, natomiast ogólna niepewność, wraz ze wzrostem braku wiary w ideały Oświecenia, w tym naukę (wyrażającym się m.in. w ruchach antyszczepionkowych), wpłynęła na wzrost, wykorzystywanych przez polityków w wielu państwach, emocji i tendencji, które można ogólnie określić jako populistyczne.

- 9 Jak podnosi autor wstępu do książki amerykańskiego krytyka Oświecenia z okresu międzywojennego Carla Lotusa Beckera (1873–1945), noszącej charakterystyczny tytuł *Państwo Boże osiemnastowiecznych filozofów*: „z postmodernistycznego punktu widzenia Oświecenie jest winne dwóch fundamentalnych grzechów intelektualnych: po pierwsze, szukało absolutnych «podstaw» myślenia, co jest specjalnością wszystkich odmian naturalizmu, po drugie, zawierzyło «wielkim narracjom» postępu czy emancypacji, stanowiącym potomstwo judeochrześcijańskiej filozofii dziejów. [...] W ten sposób Oświecenie zostało zaatakowane z lewej flanki, co stanowiło lustrzane dopełnienie romantycznej i prawicowej jego krytyki, która dominowała pod koniec XIX stulecia”¹³.
- 10 Efektem kontynuowania wielu wątków myśli oświeceniowej była kolejna wielka, po liberalizmie i konserwatyzmie, ideologia ukształtowana już jednak w XIX w., a mianowicie **socjalizm** w różnych jego wydaniach, w tym w wydaniu marksistowskim, wraz z bliskim niektórym z tych wydań **anarchizmem**. Socjalizm stanowił próbę rozwinięcia demokratycznych wątków myśli XVIII w. i połączenia demokracji politycznej z demokracją społeczną. Istotnym modyfikacjom podlegał dziewiętnastowieczny **liberalizm**, który z elitarnego, rezerwującego prawo do udziału w życiu politycznym dla osób odpowiednio majątnych (**Beniamin Constant**, 1767–1830), stopniowo zmieniał się w **demokratyczny** (szczególne znaczenie odgrywała tu analiza kształtującej się demokracji amerykańskiej przedstawiona przez **Alexisa de Tocqueville’a**, 1805–1859, oraz myśl **Johna Stuarta Milla**, 1806–1873), a później po części także **socjalny**.
- 11 Skutkiem coraz bardziej widocznego w drugiej połowie XIX w. ideowego sporu liberałów i socjalistów – który stawał się sporem pomiędzy odpowiednimi ruchami politycznymi, a za którym stał konflikt pomiędzy „kapitałem i pracą”, tj. kapitalistami i robotnikami – były różne próby poszukiwania „trzeciej drogi”, rozwiązań o charakterze pośrednim między indywidualizmem właściwym dla liberalizmu a kolektywizmem właściwym dla socjalizmu. Najważniejszą z tych prób, wychodzącą z właściwych sobie założeń neotomizmu, tj. przystosowania myśli św. Tomasza z Akwinu do nowych zjawisk i potrzeb, było **społeczne nauczanie Kościoła katolickiego**, zapoczątkowane encykliką *Rerum novarum* papieża Leona XIII z 1891 r. Stało się ono podstawą politycznego ruchu **chrześcijańskiej demokracji**, rozwijającego się od przełomu XIX i XX w.
- 12 Jednocześnie w drugiej połowie XIX w. powstaje inna ideologia, mianowicie **nacjonalizm** – mający pewne podłoże w romantyzmie, nierzadko połączony z **rasizmem**. W XX w., na-

¹³ J.K. Wright [w:] C.L. Becker, *Państwo Boże osiemnastowiecznych filozofów*, Poznań 2008, s. 14–15.

zywanym wiekiem ideologii, nacjonalizm mógł łączyć się z różnymi nowymi ideologiami; przede wszystkim połączył się z **faszyzmem**. Drugą ideologią charakterystyczną dla XX w., do tego odgrywającą ogromną rolę przez więcej jego dekad niż faszyzm, stał się **komunizm** – który, jako **dwudziestowieczne wydanie ortodoksyjnego marksizmu** (leninizm, marksizm-leninizm, stalinizm), można uznać za rodzaj ubocznego produktu socjalizmu.

Faszyzm, w tym nazizm, tj. niemiecki narodowy socjalizm, i komunizm, choć różniące się podstawami doktrynalnymi, stanowiły najbardziej radykalne wydania **etatyizmu**, dla których przyjęło się łączne określenie **totalitaryzmu** (łac. *totalis* – znaczy „całkowity”; chodzi o całkowite podporządkowanie państwu wszelkich przejawów życia jednostkowego i zbiorowego). Termin ten, choć po raz pierwszy użył go, w znaczeniu pejoratywnym, Giovanni Amendola (1882–1926), główny przeciwnik polityczny Benito Mussoliniego, został upowszechniony jako pozytywna kwalifikacja ideologii i praktyki państwa włoskiego za czasów Mussoliniego przez **Giovanniego Gentile** (1875–1944) – rzeczywistego autora, wydanego w 1932 r., obszernego encyklopedycznego hasła *Doktryna faszyzmu*, podpisanego przez Mussoliniego. W hitlerowskich Niemczech termin stosowano rzadziej niż we Włoszech, lecz także w sensie pozytywnym.

13

Zupełnie nie przyjęto go w trzecim z państw totalitarnych, mianowicie w ZSRR. W nauce zachodniej nie było jednak wątpliwości co do zakwalifikowania do totalitaryzmu ideologii i praktyk z okresu sprawowania władzy przez Józefa Stalina, natomiast istniały i wciąż istnieją zasadnicze różnice poglądów co do oceny z tego punktu widzenia okresu postalinowskiego¹⁴. Podobne różnice występują także w odniesieniu do oceny „Polski Ludowej” po 1956 r.; co więcej, w tym zakresie totalitaryzm zdaje się szczególnie odpowiadać współczesnemu uznaniu go za „pojęcie zombie”¹⁵, „żyjące po życiu” jako instrument, w znacznym stopniu oderwanej od ustaleń historyków czy politologów, oceny politycznej, zarazem coraz wyraźniej wprowadzanej do języka prawnego¹⁶. Współczesne polityczne i prawne stosowanie terminu utrudnia posługiwanie się nim we właściwym, ścisłym znaczeniu.

Totalitaryzm w tym znaczeniu był „zjawiskiem wykraczającym poza sferę czystych doktryn politycznych i stanowił bezprecedensowe połączenie myśli politycznej o pewnych cechach charakterystycznych z praktyką polityczną i społeczną. Nie wnikając w szcze-

14

¹⁴ Por. J.F. Fuentes, *Totalitarian Language „Creating Symbols to Destroy Words”*, „Contribution to the History of Concepts” 2013/2, s. 47 i n.

¹⁵ J.F. Fuentes, *Totalitarian Language...*, s. 46. Określenia „pojęcie zombie” i „instytucja zombie” wprowadził do ogólnego obiegu naukowego niemiecki socjolog Ulrich Beck (1944–2015) – por. I. Sadowski, *Współczesne spojrzenie na instytucje: ewolucja pojęć, problem modelu aktora i poziomy analizy instytucjonalnej*, „Przegląd Socjologiczny” 2014/3, s. 93–94.

¹⁶ W art. 13 Konstytucji RP sformułowany został na przyszłość zakaz istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu; w ustawodawstwie, które odnosi się do zdarzeń przeszłych, za okres totalitaryzmu uważa się lata 1944/45–1989/90 – H. Izdebski, *Totalitaryzm i terminy pokrewne w naukach społecznych oraz w polskim języku prawnym i prawniczym*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2016/4, s. 35 i n.

główne definicje, zawsze można w nim odnaleźć dwa składniki: **utopijny zamysł** oraz **towarzyszącą temu zamysłowi rzeczywistość ideologicznej wyłączności, monopartyjnej władzy i terroru**¹⁷. Podobną w istocie treść wyraża następujące ważne stwierdzenie: „największe niebezpieczeństwo grozi [...] demokracji wówczas, gdy etatyzm i demagogia łączą się w jeden program na użytek ruchu masowego, a więc między tymi dwiema logicznie i politycznie niespójnymi składowymi zapewnia osoba wodza. By program taki wprowadzać w życie, korzysta się jednocześnie i z zamachu stanu, i z rewolty mas. A w przypadku zwycięstwa ma się ustrój totalitarny, jak w ZSRR Lenina i Stalina, we Włoszech Mussoliniego czy w Niemczech Hitlera”¹⁸. Hegemoniczna rola monopartii pozwala też mówić o typowej dla totalitaryzmu „partiokracji”¹⁹.

- 15 Dodać zatem należy jeszcze jedną istotną cechę totalitaryzmu, którą analizował Jacob Talmon; zdefiniował on totalitaryzm jako „dyktaturę niesioną na falach **społecznego entuzjazmu i wiary mesjanistycznej**”²⁰, odwołując się do wprowadzonego przez siebie terminu „mesjanizm polityczny”, mogącego funkcjonować w ramach demokracji mesjanistycznej jako synonim wspomnianej już demokracji totalitarnej. Francuski myśliciel liberalny Raymond Aron (1905–1983) pisał z kolei o świeckiej teologii z jednej strony marksizmu-leninizmu, z drugiej – narodowego socjalizmu²¹, odróżniając reprezentowaną przez nie politykę rozumu od polityki rozsądku. Dla scharakteryzowania totalitaryzmu proponowane jest także – i coraz szerzej przyjmowane – określenie „religia polityczna”²².
- 16 Umiejętnie wykorzystując idee politycznego mesjanizmu dla uzyskania społecznego entuzjazmu, totalitaryzm zawierał w sobie silny element **populizmu** – pełnego demagogii programu politycznego kierowanego do prostego człowieka czy człowieka z ludu (łac. *populus* znaczy „lud”), nastawionego na antysystemowość, negację zastanego stanu rzeczy, w szczególności zwracającego się przeciwko dotychczasowym elitom z wszelkich dziedzin, nie tylko polityki.

Podstawą populizmu jest postulat zastępowania mechanizmów liberalnej demokracji mechanizmami – bez względu na to, co miało to istotnie oznaczać – bezpośredniego

¹⁷ M. Król, *Historia myśli politycznej od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 2001, s. 223.

¹⁸ K. Pomian, *Oblicza dwudziestego wieku. Szkice historyczno-polityczne*, Lublin 2002, s. 99. Ogólnie – H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2008, s. 423 i n.; J.W. Borejsza, *Italian Fascism, Nazism and Stalinism: Three Forms of Totalitarianism from a Twenty-First-Century Perspective* [w:] *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the Twentieth Century*, red. J.W. Borejsza, K. Ziemiński, New York–Oxford 2006, s. 3 i n.; M. Bankowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm – analiza porównawcza* [w:] *Totalitaryzmy XX wieku. Idee, instytucje, interpretacje*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz i i in., Kraków 2010.

¹⁹ W.T. Kulesza, *Kilka uwag o partiokracji i jej miejscu w historii politycznej XX w.* [w:] *Demokracja w XXI wieku*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2009, s. 21 i n.

²⁰ Cyt. za U. Huppert, *Izrael w cieniu fundamentalizmów*, Wołomin 2007, s. 19–20.

²¹ R. Aron, *Wspomnienia*, t. 1, Wołomin 2007, zwłaszcza s. 117 i n.

²² A.J. Gregor, *Totalitarianism and Political Religion. An Intellectual History*, Redwood City 2012.

kontakty władzy z ludem oraz kierowaniem się zasadami sprawiedliwości społecznej; wynikać ma z tego wyłączność przedstawicieli populizmu na reprezentowanie interesów ludu, a to zarazem oznacza odrzucenie, przy nastawieniu na polaryzację społeczeństwa, wszelkiego pluralizmu. Jest to zatem postulat zaprowadzenia nie tylko swoistej radykalnej demokracji populistycznej²³, lecz także, w „twardszym” wydaniu, populizmu narodowego²⁴, populizmu retropijnego (głoszącego potrzebę powrotu do dawnych wartości i praktyk kulturowych)²⁵ lub demokracji totalitarnej (nb 5 i 7), a tym samym – odwołując się do stanowiska Jacoba Talmona – zrealizowania wypaczonego oświeceniowego marzenia o stworzeniu nowego świata społecznego przez ubezwłasnowolnienie jednostek w imieniu i z woli ogółu. „Twardy” populizm jest coraz częściej określany jako fundamentalizm albo przynajmniej traktuje się go jako jedną z odmian fundamentalizmu.

Populizm w wersji „miększej” to odrzucanie władzy elit i kwestionowanie w związku z tym instytucji demokracji liberalnej nie pochodzących z powszechnych wyborów (jak sąd konstytucyjny), jak również demokratycznych procedur, łącznie stanowiących gwarancje funkcjonowania demokracji liberalnej – ale jednocześnie poszukiwanie, przynajmniej werbalne, innych formuł demokracji, w tym „demokracji nieliberalnej” (nb 184)²⁶; pozostaje on w wyraźnym związku z postpolityką (nb 196)²⁷. Przedstawiciele mniej czy bardziej „miękkiego” populizmu można zaliczać do lewicy²⁸ albo do prawicy²⁹, bowiem populizm może być zarówno lewicowy, jak i prawicowy. We współczesnej psychologii społecznej prawicowy populizm łączy się ze „zbiorowym narcyzmem”, za

²³ „Demokracja radykalna” jest terminem postmarksistowskiego filozofa argentyńskiego Enesto Laclau (1935–2014) – por. jego *Rozum populistyczny*, Wrocław 2009; „demokracja populistyczna” jest z kolei pojęciem szeroko stosowanym w różnych kontekstach (np. w odniesieniu do rządów Juana Pérona w Argentynie w latach 1946–1955) w Ameryce Łacińskiej. Populizmowi w różnych jego wydaniach poświęcona jest obfita literatura – w tym: J.B. Judis, *The Populist Explosion. How the Great Recession Transformed American and European Politics*, New York 2016; C. Mudde, C.R. Kaltwasser, *Populism. A Very Short Introduction*, Oxford 2017; J.W. Müller, *Co to jest populizm?*, Warszawa 2017; *Populizm jako narzędzie marketingu politycznego*, red. M. Nowina-Konopka, K. Glinka, R. Miernik, Kielce 2017; J.O. Cichecka, *Populizm. Niejednoznaczny fenomen. Zestawienie perspektyw teoretycznych*, „Politeja” 2018/4; *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, red. F. Pierzchalski, B. Rydliński, Warszawa 2019; M. Nieć, T. Litwin, K. Łabędź, *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*, Kraków 2021.

²⁴ Por. R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, Katowice 2020.

²⁵ Por. L. Szczegółła, *Populizm retropijny. O tożsamości alternatywnej prawicy*, „Teoria Polityki” 2023/7.

²⁶ Por. E. Nalewajko, *Populizm a demokracja* [w:] *Populizm a demokracja*, red. A. Markowski, Warszawa 2004, s. 33 i n.; *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, red. J.M. de Waele, A. Paczeński, Warszawa 2010. Z tego powodu populizm jest określany jako ideologia „cienka” w odróżnieniu od ideologii „grubych”, takich jak liberalizm czy konserwatyzm.

²⁷ Por. *Postpolityka, postprawda, populizm. Definiowanie (nie)oczywistych pojęć*, red. M. Sokołowski, Toruń 2023.

²⁸ Por. A. Kioupkolis, *Podemos: The Ambitious Promises of Left-Wing Populism in Contemporary Spain*, „Journal of Political Ideologies” 2016/2, s. 99–120.

²⁹ Jako szczególną cechę populizmu prawicowego wskazuje się jego orientację „etno-nacjonalistyczną” przy używaniu tradycyjnej retoryki lewicowej (A. Palinka, *Right-Wing Populism. Concept and Typology* [w:] *Right-Wing Populism in European Politics and Discourse*, London–New York 2013, s. 8).

którego cechą istotną uważa się przekonanie o wyjątkowości własnej grupy (w tym przypadku narodu, ludu), niedocenionej przez innych, obcych, którzy nie tylko nie rozumieją wyjątkowości grupy, ale zagrażają jej tożsamości czy wręcz spiskują, aby ją zniszczyć, co z kolei wzmacnia jednolitość grupową³⁰; tak rozumiany populizm, swoiście obronny, różnić się ma od nacjonalizmu, którego jedną z cech stanowi ekspansywność.

Populizm – zwłaszcza ten dawniejszy, bowiem zauważa się obecne występowanie „nowego populizmu”, który ma stawać się ideologią polaryzacji nastawioną na wojnę kulturową³¹ – trudno, zwłaszcza wobec różnorodności jego wydań, określić jako odrębną ideologię polityczną. Jeśli nawet nie uzna się zasadności twierdzenia, iż jest on „organicznie niezdolny do samoistnej egzystencji [...]”, będąc co najwyżej «syndromem» emocji, oczekiwań i nader ogólnych przeświadczeń, które nie składają się na [...] żaden program społecznej reorganizacji”³², zgodzić się trzeba z tezą, iż „współczesnemu populizmowi brakuje wyraźnie idei i wartości, sięga po istniejące propozycje i polityczne działania kojarzone z odrzuconą przeszłością”³³. Z reguły występował on zatem – i występuje – w połączeniu z niektórymi innymi kierunkami myślenia i działania politycznego, z tym jednak, że są podstawy, by twierdzić, że brak zaufania do elit i instytucji politycznych staje się ogólną cechą współczesnej kultury politycznej, wobec czego stanowi on nowy element treściowy jakiegokolwiek, przynajmniej deklarowanej, demokracji³⁴.

Zauważa się, że populizm mniej grozi demokracji, gdy jego przedstawiciele są w opozycji, niż gdy dochodzą oni do władzy, a w tym drugim przypadku jest mniej groźny w demokracjach skonsolidowanych³⁵. Dowodzą tego doświadczenia niektórych nieskonsolidowanych demokracji Ameryki Łacińskiej, w szczególności Wenezueli³⁶, oraz Europy Środkowo-Wschodniej, poczynając od Węgier od 2010 r. nieprzerwanie rządzonych

³⁰ Por. A. Golec de Zavalá, *Narodowy narcyzm grupowy jako element prawnicowego populizmu*, concilium-civitas.pl/alamanachy/almanach-concilium-civitas-2020-2021 (dostęp: 21.05.2025 r.); autorka zanalizowała zjawisko grupowego narcyzmu (termin wystąpił już u niemieckich krytyków nazizmu) w: *Narcyzm grupowy. Kultura narcyzmu – nacjonalizm – agresja*, Sopot 2024.

³¹ L. Szczegółła, *Populizm retropijny...*, s. 88 i n.

³² J. Szacki, *Pytania o populizm*, „Tygodnik Powszechny” 2003/33.

³³ M. Nieć, *Populizm – pytania o doktrynę i tradycję populistyczną* [w:] *Ewolucjonizm a rewolucjonizm w doktrynach polityczno-prawnych*, red. A. Bosiacki, Warszawa 2020, s. 139.

³⁴ J. Kołtan, *Czas przesilenia. O świecie, który nadchodzi* [w:] *Przesilenie. Nowa kultura polityczna*, red. J. Kołtan, Gdańsk 2016, s. 27. Por. *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Y. Mény, Y. Surel, red. J. Szacki, Warszawa 2007; *Populizm*, red. O. Wysocka, Warszawa 2010; R. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa 2012; N. Urbinati, *El fenómeno populista*, „Desarrollo Económico” 2015/255, s. 3–20.

³⁵ C. Mudde, C.R. Kaltwasser, *Populism and (Liberal) Democracy. A Framework for Analysis* [w:] *Populism in Europe and the Americas. Threat or Corrective for Democracy?*, red. C. Mudde, C.R. Kaltwasser, Cambridge 2012, s. 23 i n.

³⁶ Por. S. Kosmyńska, *Boliwariański mit polityczny i populizm na przykładzie doktryny prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza*, „Studia Polityczne” 2012/29, s. 85 i n.

przez Viktora Orbána³⁷. Druga z tych tez nie okazuje się jednak trafna w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych okresu drugiej prezydentury Donalda Trumpa (od 2025 r.), który za pierwszej prezydentury (2017–2021) wydawał się bardziej nawiązywać do szczególnych tradycji amerykańskiego populizmu³⁸, natomiast w pełni „neopopulistycznej” drugiej prezydenturze wraz z uprawianiem kultu jednostki jeszcze bardziej zdecydowanie odrzuca fundamenty liberalnej demokracji, praktykując szczególne wydanie autorytaryzmu³⁹. Węgierski autor, pisząc o Węgrzech oraz o Polsce po 2015 r., zauważa przy tym możliwość w pełni instrumentalnego traktowania populizmu; w państwach, które omawia, dochodzi przy zastosowaniu retoryki populistycznej do rozmontowania instytucji demokracji liberalnej, jednakże nie w celu stworzenia jakiegoś nowego modelu konstytucjonalizmu, lecz dla zaspokojenia „autorytarnych ambicji politycznego przywództwa tych krajów utrzymywania się przy władzy tak długo, jak to możliwe”⁴⁰.

Populizm łączy się bowiem nierzadko z niektórymi wersjami **autorytaryzmu** – wydania etatyzmu mniej radykalnego niż faszyzm, który może stanowić rodzaj doktryny, lecz może również przejawiać się przede wszystkim w praktyce ustrojowej⁴¹. Autorytaryzm – rozumiany jako rządy jednostki obdarzonej szczególnym autorytetem, a zarazem traktujący państwo jako podstawowy instrument zapewnienia porządku społecznego – jest o wiele starszy niż nacjonalizm i faszyzm. Jego początków można poszukiwać w praktyce i w doktrynie Rzymu w okresie pryncypatu, tj. po faktycznym upadku republiki, a jego przejawy odnajduje się także w modelu rządów Napoleona I czy w konstrukcji „władzy moderującej” przedstawionej przez Beniamina Constanta (nb 457), a mającej wpływ m.in. na literę, choć mniej praktykę, konstytucji V Republiki Francuskiej z 1958 r.⁴² W okresie międzywojennym autorytaryzm, sytuujący się wówczas pomiędzy faszyzmem a demokratycznym liberalizmem, znalazł wiele praktycznych odzwierciedleń – w tym w II Rzeczypospolitej po przewrocie majowym, a w kategoriach formalnych pod rządem Konstytucji z 1935 r.⁴³

Druga wojna światowa przyniosła upadek faszyzmu, a wzrost znaczenia komunizmu, jaki po niej nastąpił, okazał się zjawiskiem przejściowym. Już pod koniec lat 50. XX w. dwóch autorów opisywało „**koniec wieku ideologii**”, mając na myśli przede wszystkim komunizm. Pierwszym był wspomniany **Raymond Aron**, który w 1955 r. wydał książkę pod tytułem *Opium intelektualistów* – jej pierwsze wydanie polskie miało tytuł właś-

³⁷ Por. np. Z. Adám, *Explaining Orbán: A Political Transaction Cost Theory of Authoritarian Populism*, „Problems of Post-Communism” 2019/6, s. 385 i n.

³⁸ Por. R.S. Conley, *Donald Trump and American Populism*, Edinburgh 2020.

³⁹ Por. np. M.A. Glynn, *The Authoritarian Legacy of Trumpism* [w:] P.S. Adler i in., *Authoritarianism, Populism, and the Global Retreat of Democracy*, „Journal of Management Inquiry” 2023/1, s. 14–15.

⁴⁰ G. Halmi, *Populism, authoritarianism and constitutionalism*, „German Law Journal” 2019/20, s. 313.

⁴¹ Por. M. Karwat, *Autorytaryzm a populizm, Zarys współzależności* [w:] *Autorytarny populizm...*

⁴² Por. K. Grzybowski, *Moderator Imperii*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963/2, s. 97–124.

⁴³ Por. W.T. Kulesza, *Państwo autorytarne* [w:] *Państwo i jego problemy*, red. M. Wojciechowski, Olsztyn 2004, s. 123 i n., oraz W. Paruch, *Autorytaryzm w Europie XX wieku. Zarys analizy politologicznej cech systemu politycznego*, Annales UMCS Sectio K 2009/1, s. 129 i n.

nie *Koniec wieku ideologii*⁴⁴. Pięć lat później ukazała się książka o nachyleniu bardziej technokratycznym, autorstwa amerykańskiego neokonserwatysty (już w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że konserwatyzm w rozumieniu amerykańskim odbiega od rozumienia europejskiego i jest bliższy europejskiemu liberalizmowi) **Daniela Bella** (1919–2011), *Koniec ideologii. O wyczerpaniu się idei politycznych w latach pięćdziesiątych*; mowa w niej była o wyczerpaniu się znaczenia dotychczasowych idei i ideologii politycznych a rozwoju „ideologii zaściankowych” (*parochial*)⁴⁵.

- 19 Upadek od końca lat 80. XX stulecia w Europie, począwszy od Polski, tzw. realnego socjalizmu, czyli tego, co przy rezygnacji z odwoływania się do wielkich haseł ideowych zostało po próbach wdrożenia komunizmu, przyniósł nową falę twierdzeń podobnych do tych z lat 50., lecz skupiających się na „**końcu historii**” – co oznaczać jednak miało także koniec historii ideologii. O końcu historii, jeszcze ze znakiem zapytania, napisał w 1989 r. amerykański politolog, długo reprezentujący stanowisko neokonserwatywne, **Francis Fukuyama** (ur. 1952). Jego zdaniem, upadek komunizmu wykazał, że liberalna demokracja i gospodarka rynkowa okazały się ustrojem najlepszym, co nie znaczy idealnym, a wobec tego następuje koniec historii w tym sensie, że liberalna demokracja może stanowić formę rządu ostatnią w dziejach ludzkości. Trzy lata później Fukuyama wydał książkę, w której tytule (*Koniec historii i ostatni człowiek*)⁴⁶ nie było już znaku zapytania. Znane na ogół w uproszczonej postaci tezy Fukuyamy, szybko zakwestionowane w nauce i publicystyce (m.in. przez **Samuela Phillipa Huntingtona**, 1927–2008, podnoszącego w książce *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego* nazbyt duże różnice cywilizacyjno-kulturowe w świecie, uniemożliwiające powszechne przejęcie kulturowych i ustrojowych wzorów Zachodu⁴⁷), okazały się znacznie bardziej kontrowersyjne po zdecydowanych wystąpieniach islamskiego **fundamentalizmu religijnego** (nb 24), w tym ataku na World Trade Center w Nowym Jorku 11.09.2001 r.⁴⁸ Nie tyle zatem Huntington, ile nowe okoliczności spowodowały zmianę dawniejszego stanowiska Fukuyamy. Jego reakcją na światowy kryzys końca pierwszej dekady obecnego stulecia było, w obliczu różnego rodzaju zagrożeń dla demokracji liberalnej, podjęcie rozważań nad warunkami umożliwiającymi jej utrzymanie w obliczu przede wszystkim, rozprzestrzeniania się

⁴⁴ Paryż 1956. Najnowsze polskie wydanie ukazało się pod tytułem odpowiadającym oryginalnemu tytułowi francuskiemu (Warszawa 2000).

⁴⁵ D. Bell, *The End of Ideology. On the Exhaustion of Political Ideas in the 1950s* (1960) – w wydaniu z 2000 r. z dodatkiem: *With „The Resumption of History in the New Century”*, Cambridge, Mass.–London 2000. Sam D. Bell określał się jako socjalista w odniesieniu do gospodarki, liberał – w odniesieniu do polityki i konserwatysta – w odniesieniu do kultury. W wydaniu *Koniec ideologii* z 2000 r. przepowiadał narastanie konfliktów religijnych i etnicznych.

⁴⁶ W Polsce książka ukazała się w dwóch częściach: *Koniec historii* (Poznań 1996) i *Ostatni człowiek* (Poznań 1997) – wydanie łączne: *Koniec historii i ostatni człowiek*, Kraków 2017. Por. też jego książkę *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2004 (wyd. oryg. 2002).

⁴⁷ Pierwsze wydanie polskie: Warszawa 1997; najnowsze wydanie: Poznań 2018.

⁴⁸ Por. *Zderzenie cywilizacji. Sąd nad teorią Samuela Huntingtona*, red. P. Marczewski, P. Świeżak, Warszawa 2006.

populizmu⁴⁹ oraz szerszego zjawiska, które określa się jako **postliberalizm** (nb 24, 193, 337). To z postliberalizmem wiąże się dyskusyjna teza, iż rok 1989 zwiastował Europie i w konsekwencji światu nie triumf liberalizmu, lecz jego upadek⁵⁰.

Tezy o końcu ideologii nie okazały się trafne. Po tym, jak przedstawiono je pod koniec lat 50. XX w., na Zachodzie pojawiło się wiele nowych kierunków myślenia, mających cechy ideologii. W latach 60. i 70. odczuwalny był wpływ **Nowej Lewicy** (*New Left*), w której ramach wyrażano różne doktryny i programy, przede wszystkim pacyfizm i walkę o prawa obywatelskie Afroamerykanów, ale też reformę uniwersytecką. Podnosząc problematykę dyskryminacji społecznej, Nowa Lewica mogła dać początek nowej fali **feminizmu**, a pośrednio, w pewnym przynajmniej stopniu, doktrynie **politycznej poprawności** (*political correctness*) i nie pozostała bez wpływu na rozwój **ekologizmu**; stworzyła ona podstawy dla powstałego w końcu lat 70. kierunku **krytycznych studiów nad prawem** (*Critical Legal Studies*) oraz dla ideologii **wielokulturowości**.

20

Zmianom podlegały też najstarsze z wciąż żywotnych ideologii, a zarazem wyrastały z nich nowe kierunki: **libertarianizm** z liberalizmu, **komunitaryzm** z republikanizmu i zarazem konserwatyzmu, doktryna „**trzeciej drogi**” z socjaldemokratyzmu. O ile w ostatnich dekadach XX w. w świecie zachodnim silne, choć na ogół niedominujące, były prądy wyrastające z Nowej Lewicy bądź poszukujące „trzeciej drogi”, obecne stulecie wydaje się cechować zwiększeniem roli nurtów konserwatywnych i wywodzących się z konserwatyzmu. W pewnym sensie stanowią one produkt uboczny i reakcję wobec skutków globalizacji, wyrażając, odczuwaną przez dotkniętych skutkami globalizacji, potrzebę wyznaczenia granicy „między tym, co swoje, a tym, co obce”⁵¹. Obok nich co pewien czas dochodzą jednak do głosu różnorodne inne przejawy społecznego niezadowolonia i żądania zmiany, często wyrażające również potrzeby wszelkiego rodzaju mniejszości.

Jednocześnie – nie tylko w związku z tezami o końcu ideologii – rozwijają się różne kierunki poszukiwania mechanizmów „dobrego rządzenia” poza tradycyjną sferą ideologii: od znanego już od 70 lat w różnych wersjach (a mającego dawniejsze antecedencje) **technokratyzmu**, po nowsze koncepcje **zarządzania publicznego**, tj. koncepcje „nowego zarządzania publicznego” (*New Public Management*) z lat 80. i początku lat 90. oraz „dobrego rządzenia” czy „dobrego zarządzania publicznego” (*good public governance*) z ostatnich dekad – te ostatnie nazywane przez niektórych **liberalną technokracją**.

⁴⁹ F. Fukuyama, *Przyszłość historii. Czy liberalna demokracja przetrwa schyłek klasy średniej*, „Przegląd Polityczny” 2012/111 (wyd. oryg. 2012); F. Fukuyama, *Zamieszanie z liberalizmem*, Poznań 2024 (wyd. oryg. 2022).

⁵⁰ N. Pinkoski, *Actually Existing Postliberalism* (2024), firstthings.com/actually-existing-postliberalism/ (dostęp: 22.05.2025 r.).

⁵¹ J. Kołtan, *Czas przesilenia...*, s. 16.

- 21 W wyniku tak postępującej kontynuacji, a zarazem negacji dawniejszych kierunków myślenia polityczno-prawnego, dających początek nowym formułom, współczesny obraz ideologii i doktryn reprezentowanych w cywilizacji zachodniej jest bardzo złożony. Równolegle występują różne kierunki, wychodzące z odmiennych założeń, opierające się na różnych wartościach. Zarazem nie są one od siebie odizolowane. Przeciwnie, oddziałują na siebie w różny sposób – nie tylko przez kwestionowanie innych kierunków, ale i przez przejmowanie ich elementów, a w pewnym stopniu także – zbliżanie się do siebie w ramach ogólniejszego konsensu społecznego, niezależnie od jego okresowego kwestionowania czy nawet fundamentalnego odrzucania. Można mówić, mimo także ostatnio znów występujących, i to nie tylko w naszym kraju, ostrych podziałów i blokad, o zjawisku **konwergencji** – zbliżania się do siebie, przy zachowywaniu podstawowych cech charakterystycznych, określonych historycznie rozbieżnych kierunków, takich jak liberalizm, ewolucyjny konserwatyzm i demokratyczny socjalizm, ale też kierunków nowszych, w tym społecznego nauczania Kościoła katolickiego.
- 22 Konwergencję przepowiadał już w 1859 r. John Stuart Mill, którego zdaniem „zarówno partia ładu lub konserwatyizmu, jak partia postępu lub reformy są niezbędne do zdrowego życia politycznego, dopóki jedna z nich nie rozszerzy do tego stopnia swego horyzontu umysłowego, że stanie się jednocześnie partią ładu i postępu, znającą i rozróżniającą, co należy zachować, a co wymieść”⁵². Jednym z powodów konwergencji jest funkcjonowanie demokracji masowej, w której na ogół „politycy są coraz mniej wyraziści i wydają się coraz bardziej do siebie upodabniać – wpatrzeni w wyniki sondaży wyborczych, ostrożni i nazbyt powściągliwi z obawy, że ich wypowiedzi zostaną wykorzystane przeciwko nim przez ich adwersarzy”, „przełamują sztywny podział sceny politycznej na prawą i lewą stronę, prezentując postawy wynikające z połączenia różnych, nieraz wręcz niespójnych, poglądów” oraz „są skłonni przyjmować poglądy, które się sprawdzają, i zapożyczać dobre pomysły od przeciwnego obozu politycznego”; z drugiej jednak strony, nadal „za pozorną zgodą kryją się głębokie konflikty zamaskowane ogólnikowością przywoływanych wielkich idei”⁵³.
- 23 Doktrynalnym skutkiem konwergencji jest ugruntowanie się konstrukcji i modelu **demokracji liberalnej**, określanej także jako **demokracja konstytucyjna**, a czasem jako **demokracja prawna** – której istotę można sprowadzić do tego, iż „ostatecznie w zakresie praw podstawowych jednostki i konstytucyjnych reguł funkcjonowania państwa prawo jest elementem ograniczającym wynikającą z demokratycznych wyborów legitymację”⁵⁴. Określenie „demokracja konstytucyjna” wiąże się z właściwym mu rozumieniem konstytucjonalizmu. „Współczesna koncepcja konstytucjonalizmu zakotwiczona jest w dwóch fundamentalnych wątkach. Pierwszym jest istnienie pewnych ograniczeń nałożonych

⁵² J.S. Mill, *O wolności* [w:] J.S. Mill, *O wolności. O zasadzie użyteczności*, Warszawa 2003, s. 74.

⁵³ A. Swift, *Wprowadzenie do filozofii politycznej*, Kraków 2010, s. 11–12.

⁵⁴ P. Kardas, M. Gutowski, *O relacjach między demokracją a prawem, czyli kilka uwag o istocie demokracji konstytucyjnej*, „Palestra” 2017/1–2, s. 29.

na państwo, szczególnie w jego relacjach z obywatelami, opartych na pewnym jasno określonym zestawie podstawowych wartości. Drugi to istnienie wyraźnie określonego mechanizmu zapewniającego, że ograniczenia nałożone na rząd mają być prawnie egzekwowane”. Konstytucja stanowi dobro wspólne obywateli⁵⁵.

Model demokracji liberalnej czy konstytucyjnej, odpowiadający aksjologicznym podstawom Unii Europejskiej, zakłada podejmowanie rozstrzygnięć publicznych w warunkach dialogu i poszukiwania konsensu, a zatem łagodzenia antagonizmów. Jego szeroka akceptacja w ramach współczesnych demokracji nie oznacza, że nie ma on przeciwników występujących z różnych pozycji ideowych: faszyzmu, autorytaryzmu, radykalnego populizmu, ortodoksyjnego marksizmu czy radykalnej lewicy, jak również postliberalizmu w różnych jego wydaniach.

Nietrafność poszukiwania konsensu starają się wykazać także przedstawiciele postmarksistowskiego kierunku **demokracji agonicznej** czy **pluralizmu agonistycznego** (od greckiego słowa *agon* – walka, współzawodnictwo, przypomnianego przez niemieckiego filozofa **Friedricha Nietzschego**, 1844–1900⁵⁶), którzy – co też stanowi wyraz, tyle że innej, konwergencji – powołują się chętnie na **Carla Schmitta** (1888–1985), przedstawiciela niemieckiej myśli konserwatywnej, dostarczającego uzasadnienia rządowi narodowego socjalizmu⁵⁷. Schmitta trzeba będzie jeszcze kilkakrotnie przywoływać w niniejszej książce, przy czym stał on się autorem ważnym dla bardzo różnych, w szczególności postliberalnych, środowisk politycznych, zaliczających się zarówno do lewicy, jak i prawicy⁵⁸.

⁵⁵ H. Suchocka, *Przyczyny, cechy i obecny stan kryzysu konstytucyjnego. Konstytucja jako dobro wspólne* [w:] *Konstytucjonalizm III RP*, red. M. Narolna, Warszawa 2024, s. 53.

⁵⁶ „Nietzsche nie tylko nie zachęca do roztropności i publicznej odpowiedzialności, ale właśnie te cechy dyskredytuje” – zarazem „jego wpływ na faszyzm pozostaje faktem”, a „relacja faszyzmu do Nietzschego przypomina relację Rewolucji Francuskiej do Rousseau” (W.J. Dannhauser, *Friedrich Nietzsche* [w:] L. Strauss, J. Cropsey, *Historia filozofii politycznej. Podręcznik*, Warszawa 2010, s. 858–859).

⁵⁷ E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wrocław 2007 (wyd. oryg. 1985); liczne pozycje Ch. Mouffe (ur. 1943), w tym: *Paradoks demokracji*, Wrocław 2005 (wyd. oryg. 2000); *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, Warszawa 2015 (wyd. oryg. 2013) i *W obronie lewicowego populizmu*, Warszawa 2020 (wyd. oryg. 2018); F. Biały, *Konflikt jako wartość? Demokracja agonistyczna a populizm europejski w ujęciu Chantal Mouffe*, *Refleksje* 2010/1; A. Citkowska-Kimla, *Krytyka współczesnego liberalizmu. Refleksje Carla Schmitta i Chantal Mouffe* [w:] *Myśl polityczna w XX i XXI wieku – wybrane zagadnienia*, red. A. Wojtaszak, t. 1, Szczecin 2015; *Carl Schmitt. Wyzwanie polityczności*, red. Ch. Mouffe, Warszawa 2011; M. Lilla, *Lekkomyślny umysł. Intelktualiści w polityce*, Warszawa 2006, s. 46 i n.; J.P. McCormick, *Carl Schmitt's Critique of Liberalism: Against Politics as Technology*, Cambridge 1997; P. Kaczorowski, *Państwo w czasach demokracji. Rudolf Smend i Carl Schmitt o istocie porządku państwowego Europy kontynentalnej*, Warszawa 2005; *Man and His Enemies: Essays on Carl Schmitt*, red. S. Minkov, P. Nowak, Białystok 2008; P.A. Rahe, *Carl Schmitt i jego krytycy*, „Kronos” 2013/4; T. Buksiński, *Trzy teologie polityczne Carla Schmitta*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2014/1; B.A. Schupmann, *Carl Schmitt's State and Constitutional Theory. A Critical Analysis*, Oxford 2018; *The Oxford Handbook of Carl Schmitt*, red. J. Meierhenrich, O. Simons, Oxford 2019.

⁵⁸ Por. S. Mace, *Is There a „Post” in Post-liberalism* (2024), lawliberty.org/is-there-a-post-in-post-liberalism/ (dostęp: 24.05.2025 r.).